

SZCZYT EKR

SOJUSZ POLSKO-WŁOSKI CORAZ SILNIEJSZY

Uszczelnienie granic zewnętrznych jest kwestią fundamentalną i dlatego nasz rząd nie zgadza się na nielegalną imigrację – powiedział wczoraj premier Mateusz Morawiecki po spotkaniu w Warszawie z premier Włoch Giorgią Meloni. Z kolei szefowa włoskiego rządu podkreślała, że „w sprawie migracji i ochrony granic musimy mówić wspólnym głosem”. – Podziwiam siłę, z jaką premier Mateusz Morawiecki broni narodowych interesów – stwierdziła Meloni.

s.5



foto: KPRM/d

codziennie


**Gazeta
Polska**

 albiola.com/GPCodziennie
 twitter.com/GPCodziennie
 facebook.com/GPCodziennie
 GPCodziennie.pl
Czwartek 06/07/2023 CENA 4,00 zł (w tym 8% VAT) #129 (3468) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

NAWET OPOZYCJA POGUBIŁA SIĘ W KŁAMSTWACH UE

Komisarz UE: Przymusowa relokacja albo drakońskie kary! Opozycja straciła argumenty przeciw referendum

Komisarz UE ds. wewnętrznych Ylva Johansson wprost przyznała, że jeśli jakieś państwo nie zaangażuje się w relokację migrantów, to będzie musiało za to płacić. Przeczy to jej zapewnieniom z niedawnego wywiadu dla TVN. W odpowiedzi na groźby unijnej urzędniczki premier Mateusz Morawiecki zaprosił przedstawicieli wszystkich kół i klubów w polskim parlamencie na rozmowy o mechanizmie przymusowej relokacji. Spotkanie odbędzie się dziś o godz. 11. Nie wiadomo jednak, czy udział w nim wezmą przedstawiciele Koalicji Obywatelskiej.

Czwartek

foto: POOL/Reuters/Forum

s.3

GOSPODARKA

CPK z dwoma pasami startowymi i kolejną

Opublikowany został master plan dla Centralnego Portu Komunikacyjnego, który przedstawia etapy rozwoju lotniska. W chwili otwarcia będzie ono dysponowało dwiema równoległymi drogami startowymi o długości 3,8 tys. m każda. Przewidziano też przedłużenie tam Warszawskiej Kolei Dojazdowej od Grodziska Mazowieckiego.

s.9

PUBLICYSTYKA

Wagnerowska faza wojny hybrydowej

Przerzucenie na Białoruś Grupy Wagnera przed zbliżającym się szczytem NATO wygląda na operację nieprzypadkową i dobrze zaplanowaną. Po posiedzeniu Komitetu Rady Ministrów ds. Bezpieczeństwa Narodowego szef PiS powiedział, że może to otwierać nową fazę konfliktu hybrydowego na wschodniej granicy.

s.14

POLSKA

I po entuzjazmie opozycji. Sama nie wierzy w wygraną

Po marszu 4 czerwca w szeregach wyborców opozycji zapanował entuzjazm. Miesiąc później studzą go politycy i publicyści związani z anty-PiS. „Opozycja wchodzi w kampanię wyborczą tak słaba, jak dawno nie była. Powszechny optymizm jest całkowicie nieuzasadniony” – pisze doradca Roberta Biedronia.

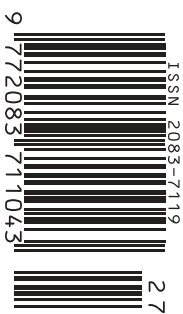
s.4

SPORT

Igrzyska olimpijskie – Polskę na to stać

Dzięki dobrej organizacji igrzysk europejskich utwierdzamy sportową społeczność w tym, że Polska jest świetnym organizatorem imprez multidyscyplinarnych. Będę optował za tym, żeby złożyć aplikację o organizację igrzysk olimpijskich w roku 2036 – powiedział minister sportu i turystyki Kamil Bortniczuk.

s.19





Phil Bosmans
(1922–2012) belgijski pisarz i duchowny katolicki, zakonnik ze Zgromadzenia Misjonarzy z Montfort
\\ Życzę ci odwagi Słońca, które, mimo nędzy i ogromu zła tego świata, dzień po dniu
wschodzi i obdarza nas blaskiem i ciepłem swych promieni. \\



POGODA

Czwartek 06.07 Deszcz

WSCHÓD słońca 04:22 ZACHÓD słońca 20:58
Imieniny obchodzą: Agrypina, Chociebor, Dominik, Dominika, Gotard, Ignacja, Izabela, Maria, Nazaria, Niegosław, Teresa, Zuzanna, Lucja

Gdańsk	Lublin
23°C	26°C
14°C	15°C
Katowice	Kraków
16°C	19°C
12°C	13°C
Łódź	Poznań
23°C	25°C
14°C	16°C
Warszawa	Wrocław
23°C	26°C
17°C	14°C

Piątek 07.07 Deszcz

WSCHÓD słońca 04:23 ZACHÓD słońca 20:58
Imieniny obchodzą: Antonin, Apoloniusz, Benedykt, Edelburga, Estera, German, Gościwit, Hezychiusz, Ilidia, Iliusz, Józef, Lucjan, Metoda

Gdańsk	Lublin
23°C	22°C
14°C	14°C
Katowice	Kraków
25°C	23°C
16°C	14°C
Łódź	Poznań
27°C	27°C
17°C	17°C
Warszawa	Wrocław
28°C	28°C
19°C	16°C

JERZY „BAYRAKTAR” LUBACH

Święto gilotyny

Prezydent RP świętował wczoraj w Wilnie z jednym z naszych najbliższych sojuszników dzień nowej niepodległości Litwy – wyzwolenia się spod władzy sowieckiej. Nie wiem, czy Andrzej Dudę zaproszono na obchody święta narodowego Francji, ale na jego miejscu nie kwapiłbym się do Paryża 14 lipca, bo szczerze powiedziawszy, my, Polacy, nie mamy powodów do obchodzenia rocznicy krwawej, antychrześcijańskiej i ludobójczej rewolucji, która natchnęła bolszewików. Tym bardziej gdy Macron ośmielił się nas pouczać, że nie dzielimy europejskich wartości! Nasze wartości wyraziliśmy w 1791 r., uchwalając pierwszą w Europie konstytucję, o cztery miesiące wcześniej od waszej, rewolucyjnej, nie musząc w tym celu puszczać w ruch gilotyny. I bez nas będzie w Paryżu wesoło, a już na pewno nie zabraknie petard i sztucznych (?) ogni!

Rafał Zawistowski



GRZEGORZ WSZOŁEK

Alarm w „Newsweeku”

Zatrwożony Jakub Bierzyński na łamach „Newsweeka” wyjaśnił Silnym Razem, że „Gazeta Wyborcza” i inne antypisowskie media przesadzają z hurraoptymizmem. Otóż jak przytomnie zauważył publicysta i były doradca polityczny Nowoczesnej i Wiosny, zsumowane wyniki opozycji w sondażach są dużo gorsze niż pod koniec ubiegłego roku, a w niemal każdej konfiguracji PiS z Konfederacją miażdżą sojusz KO, Trzeciej Drogi i Lewicy. Ba, Bierzyński twierdzi, że wizja rządów „miłośników demokracji” wręcz się oddala, zamiast przybliżać, po marszu 4 czerwca – bo Donald Tusk zyskuje kosztem elektoratów partii opozycyjnych, a nie prawicowych. Tym samym nawet po lewej stronie ktoś dostrzega oczywistości, o których pisałem niedawno na łamach „Gazety Polskiej Codziennie”. Panika Bierzyńskiego to oczywiście nie powód do tego, by PiS – jeśli zależy mu na trzeciej kadencji – rozsiadło się z założonymi rękoma i czekało na potknięcia rywali. Kampania Zjednoczonej Prawicy jest od kilku tygodni niemrawa, a sam autor analizy „PiS słabnie? To mit...” w „Newsweeku” podkreśla: to prawica ma większe zdolności mobilizacyjne od liberałów i lewicy. Czy je wykorzysta?



Marcin Wolski

Jedność

Kruszy się jedność opozycji, hasła jedności mocno ciąży, wciąż więcej sprzecznych propozycji... Za Tuskiem przecież nie nadążą. Jedno pragnienie się nie zmienia, chociaż nie dziwię się szczególnie, że gdy wygrają na jesieni, to zgodnie będą rządzić wspólnie. Ciekawy koktajl – ateści i katolików nieco procent, konserwatyści, progresiści niezdolni do jednakich ocen. Bo przecież jedno, co ich łączy, niechęć do PiS, do „Kaczora”, straci sens i się nagle skończy, jeśli powiedzie się w wyborach...

Adrian
StankowskiKonrad
WysockiKobiece
twarze Europy

Premier Włoch Giorgia Meloni w Warszawie przypominała właśnie całej Europie o celach, jakie przyświecały założycielom dzisiejszej Unii Europejskiej. Wspólnota Węgla i Stali z sukcesem realizowała harmonizowanie i ułatwianie wymiany gospodarczej, co w znacznej mierze przyczyniło się do odbudowy zniszczonych wojną gospodarek i ogromnego sukcesu cywilizacyjnego krajów Europy Zachodniej. Jednak Unia Europejska z organizacji mającej wspomagać rozwój krajów członkowskich metodą małych krokczków została przekształcona w biurokratyczną ośmiornicę, duszącą wszelką kreatywność i inicjatywę, która działa tylko w interesie rządzącej tym aparatem oligarchii. Co gorsza, ta hydra uznała właśnie, że należy wobec wolnych narodów zastosować otwarty przymus obowiązkowej solidarności w postaci dystrybucji nielegalnych migrantów. Nasza wolność sprowadzałyby się wyłącznie do decyzji o poddaniu się mechanizmowi rujnujących kar. Inicjatorką tego pomysłu, szwedzka komisarz Ylva Johansson niewiele różni się mentalnie od swoich rodaków, którzy jeszcze długo po Hitlerze równie przymusowo sterylizowali ludzi chorych umysłowo. Przykład premier Meloni daje nadzieję na wiosnę w Europie i powrót do zdrowego rozsądku.

Spis zbrodni
własza

Ostatnio dociera do nas z Białorusi wiele niepokojących informacji. Paweł Łatuszka, b. ambasador i minister, a obecnie wicepremier w gabinecie przejściowym Światłany Cichanouskiej, powołując się na dane Centrum Obrony Praw Człowieka „Wiasna”, ujawnił na antenie Telewizji Republika, że w czerwcu liczba aresztowań wzrosła na Białorusi o 150 proc. i objęła aż 600 osób. Z kolei aktywiści Wiasny alarmują o przekroczeniu na Białorusi granicy 1500 więźniów politycznych. Oczywiście chodzi o udokumentowane przypadki – tych, o których nikt poza łukaszyzmi nie wie, jest zapewne kilkakrotnie więcej. Równocześnie polski działacz Andrzej Poczołub trafił do kolonii karnej w Nowopołocku, która uznawana jest za największą katownię reżimu Łukaszenki. Wiele tam osadzonych po prostu zniknęło i nikt nie wie, co się z nimi dzieje. Podobnie jak z mężem Światłany Cichanouskiej, Siarhiejem, gdyż ponownie pojawiła się informacja o jego śmierci. Kat z wąsami nie próżnuje i przykręca śrubę wszystkim oponentom. Warto, by wszystkie te przypadki stały się załącznikiem do pozwu przeciwko Łukaszence, który powinien wyładować w Międzynarodowym Trybunale Karnym w Hadze. Na tej samej półce co teczka z nazwiskiem Putin.



POLITYKA \ Nawet opozycja pogubiła się w kłamstwach UE

Komisarz UE: Przymusowa relokacja albo drakońskie kary! Opozycja straciła argumenty przeciw referendum

Komisarz UE ds. wewnętrznych Ylva Johansson wprost przyznała, że jeśli jakieś państwo nie zaangażuje się w relokację migrantów, to będzie musiało za to płacić. Przeczy to jej zapewnieniom z niedawnego wywiadu dla TVN. W odpowiedzi na groźby unijnej urzędniczki premier Mateusz Morawiecki zaprosił przedstawicieli wszystkich kół i klubów w polskim parlamencie na rozmowy o mechanizmie przymusowej relokacji. Spotkanie odbędzie się dziś o godz. 11. Nie wiadomo jednak, czy udział w nim wezmą przedstawiciele Koalicji Obywatelskiej.

Jan Przemyski

Temat mechanizmu przymusowej relokacji budził ogromne emocje już w 2015 r., gdy Niemcy pod wodzą Angeli Merkel forsowały pomysł przerzucenia blisko 120 tys. nielegalnych migrantów z Włoch i Grecji do innych krajów Wspólnoty. Wówczas pod koniec rządów koalicji PO-PSL Ewa Kopacz zgodziła się, aby z tej puli do Polski trafiło ponad 7 tys. osób. – Dzięki temu zażegnaliśmy to niebezpieczeństwo, jakim był podział Europy – tłumaczyła swoją decyzję w 2015 r. Ewa Kopacz.

Po objęciu władzy przez Zjednoczoną Prawicę i wyraźnym sprzeciwie na arenie międzynarodowej wobec mechanizmu przymusowej relokacji (przeciw były też m.in. Węgry) zrezygnowano z tego pomysłu. Aż do niedawna. W maju komisarz UE ds. wewnętrznych Ylva Johansson przedstawiła ambasadorom państw członkowskich propozycję reformy systemu azylowo-migracyjnego, który de facto zakłada powrót do projektu przymusowej relokacji. Z kolei na początku czerwca Rada Unii Europejskiej (w skład której wchodzi ministrowie ze wszystkich krajów UE, w zależności od omawianego obszaru polityki) przyjęła stanowisko negocjacyjne w sprawie reformy regulacji migracyjnych (Polska i Węgry były przeciw), które zakłada, że za każdego nieprzyjętego migranta państwo będzie musiało zapłacić 20 tys. euro.

Kłamstwa unijnej komisarz

Polska opozycja grzmiała, że nasz kraj mógłby wystąpić o wyłączenie z mechanizmu przymusowej relokacji ze względu na przyjętych uchodźców z Ukrainy. Jednak ci sami politycy prawie w ogóle nie informują, że żeby wystąpić o wyłączenie nas

z tego mechanizmu, najpierw musielibyśmy się zgodzić na przekazanie kolejnych kompetencji unijnym urzędnikom, którzy uznaniowo decydowałiby o kwotach migrantów, którzy mieliby zostać przerzuceni do Polski. Manipulacje eurokratów i euroentuzjastów w tej sprawie doskonale widać na przykładzie ostatnich wypowiedzi unijnej komisarz ds. wewnętrznych Ylvy Johansson. Szwedzka polityk w wywiadzie dla TVN przekonywała, że nie ma żadnego przymusu związanego z relokacją. Natomiast stacja sympatyzująca z opozycją wielokrotnie wykorzystywała ten materiał, by atakować rząd Zjednoczonej Prawicy.

W środę pani Johansson odwiedziła włoską Lampedusę, gdzie całkowicie zaprzeczyła swoim słowom z rozmowy z TVN. – Propozycja przewiduje relokację, ale nie jest ona obowiązująca. To, co jest obowiązkowe, to solidarność – oświadczyła. Dodała również, że „solidarność uczyniono obowiązującą na drodze legislacji”. – A zatem daje to Komisji nowe narzędzie. Jeśli jakieś państwo nie zaangażuje się w relokację, to musi płacić, nie tylko krajom, które są pod presją, ale także krajom trzecim. Nauczyliśmy się, że wszystko to, co opiera się na dobrowolności, jest trudne do osiągnięcia, ale to procesy długie i bezpieczne – mówiła szwedzka polityk.

Premier zaprasza na rozmowy opozycję

Premier Mateusz Morawiecki, reagując na słowa komisarz Johansson, zaprosił przedstawicieli wszystkich kół parlamentarnych na rozmowy o mechanizmie przymusowej relokacji. Spotkanie odbędzie się dzisiaj o godz. 11. „Wierzę, że łączy nas Polska, że potrafimy mówić jednym głosem w Europie. Przymusowy mechanizm relokacji jest zagrożeniem dla bez-



Szwedzka polityk Ylva Johansson w wywiadzie dla TVN przekonywała, że nie ma żadnego przymusu związanego z relokacją. W środę na włoskiej Lampedusie mówiła jednak coś zupełnie innego | fot. POOL/Reuters/Forum

pieczeństwa Polski. Wczoraj o karach finansowych z niego wynikających mówiła Komisarz Ylva Johansson” – napisał na Twitterze szef polskiego rządu.

PiS podczas rozmów ma być reprezentowane przez marszałka Ryszarda Terleckiego, a PSL – przez Władysława Kosiniaka-Kamysza, który ma przedstawić swoje propozycje ws. migracji. „Codzienna” zapytała Nową Lewicę, czy zjawia się u premiera. – My jesteśmy ugrupowaniem, które z jednej strony jest otwarte na różnego rodzaju rozmowy o Polsce, ale z drugiej strony propozycji pana premiera nie traktujemy poważnie. Zostały wydane tysiące pozwoleń na pracę w Polsce, awantura w UE rozpetana i teraz nagle premier chce z opozycją rozmawiać, jak już mu się dom zaczął palić – mówi „Codzienną” poseł Andrzej Szejna. Nie wiadomo, czy swoją delegację na spotkanie wyśle Koalicja Obywatelska, której przedstawiciele powiedzieli, że decyzyja zapadnie dopiero dzisiaj.

PiS oburzone słowami Johansson

O komentarz do słów komisarz Johansson oraz postawy opozycji wobec dzisiejszego spotkania u premiera poprosiliśmy posła Piotra Kaletę z PiS, wiceprzewodniczącą sejmowej komisji obro-

ny narodowej. – Zdaje się, że już wiemy, skąd te wszystkie kłamstwa Donalda Tuska. On jest po prostu zarażony całym tym brukselskim liberalno-lewicowym establishmentem, dla którego kłamstwo to sposób na politykę. Zachowanie pani komisarz Johansson pokazuje też prawdziwą twarz dzisiejszej Unii Europejskiej. Najpierw mówi się jedno, a za chwilę coś zupełnie innego i nie nikt za to nie ponosi żadnej odpowiedzialności. My się oczywiście nie powinniśmy oglądać na takie osoby i robić swoje, natomiast musimy mieć świadomość, do czego jest zdolne europejskie lewactwo – mówi „Codzienną” poseł Kalebta. – Jeśli natomiast chodzi o referendum i spotkanie u premiera w sprawie mechanizmu przymusowej relokacji, to jeżeli ktoś waha się lub torpeduje inicjatywę czy rozmowy dotyczące bezpieczeństwa naszego kraju, to sam wystawia sobie opinię. Skrajnie nieodpowiedzialne zachowanie, ale czego innego można się spodziewać po naszej opozycji – powiedział nam wiceszef sejmowej komisji obrony narodowej.

Politolodzy o sprawie mechanizmu przymusowej relokacji

Swoją opinią na temat wyżej opisaną sprawę podzie-

lił się z nami prof. Paweł Soroka, politolog i ekspert ds. międzynarodowych. – Jednego dnia w danym miejscu ta pani mówi jedno, a drugiego dnia w innym miejscu mówi coś innego. Zresztą sprawa mechanizmu przymusowej relokacji powinna być rozstrzygana na forum Rady Europejskiej, czyli organu złożonego z przywódców państw należących do Wspólnoty. Ylva Johansson jest komisarzem, czyli przedstawicielem organu wykonawczego. To w ogóle nie ten szczebel. Pani ta zabiera głos w tematach, w których ostateczny głos powinien mieć zupełnie kto inny – mówi „Codzienną” prof. Soroka.

Naszego rozmówcę pytaliśmy również, dlaczego zdecydowana większość opozycji, która uważa siebie za „demokratyczną”, przeciwna jest organizacji referendum ws. mechanizmu przymusowej relokacji. – Bardzo prawdopodobne jest, że większość Polaków wyrazi negatywną opinię wobec przymusowej relokacji, a to może się przełożyć na zmniejszenie poparcia opozycji, która jest bardziej otwarta na kwestie migracji ludzi z państw afrykańskich czy Bliskiego Wschodu. Opozycja po prostu boi się o swój wynik wyborczy – ocenia politolog.

Komentarza nt. słów komisarz Johansson udzielił nam również politolog dr Bartosz Rydliński z UKSW. – Nie przykładałbym dużej wagi do wypowiedzi pani Johansson. To jest komentarz ogłoszony pod włoską opinią publiczną. Pani komisarz wysyła różne sygnały, a że akurat była z wizytą na włoskiej Lampedusie, to powiedziała coś takiego i raczej nie przypuszczała, że jej słowa zostaną wyłapane przez polskie media. Myślę, że po powrocie do Brukseli będzie się musiała z tego tłumaczyć – ocenił dr Rydliński.

WYBORY \ Nie mogą się dogadać w sprawie kandydatur

Opozycja kłóci się o Senat. Pakt wiecznie opóźniany

Szczegóły paktu senackiego mieliśmy poznać do wakacji. Mimo że jest już lipiec, to ostateczny kształt list nie jest znany, a główne partie opozycyjne nadal dyskutują. Dodatkowo zarówno wśród członków PiS, jak i paktujących niepokój wzbudziła zapowiedź Konfederacji, która również chce wystawić kandydatów do Senatu.

Jacek Liziniewicz

Opozycja o wyborach do Senatu rozmawia już co najmniej od ośmiu miesięcy. Partie, które od 2019 r. rządziły Senatem, zapowiadały, że do wakacji z pewnością się dogadają. Wskazywano, że kandydatów z paktu senackiego poznamy najpóźniej w czerwcu. Nadal jednak ich nie ogłoszono. W ubiegłym tygodniu media rozpisywały się o tym, że ustalono już 90 proc. kandydatów w okręgach. Wczoraj jednak marszałek Sejmu Piotr Zgorzelski znów poinformował, że pakt będzie renegocjowany. Chodzi o to, by obecny podział okręgów dostosować do mocy partii według rzeczywistych sondaży. Te znacznie się bowiem zmieniły od czasu, gdy po raz pierwszy padło hasło o wspólnym starcie.

To, że pojawiają się tarcia, Piotr Zgorzelski określa jako coś normalnego. Podobnego zdania jest Włodzimierz Czarzasty. – Wierzę w ten pakt senacki, wierzę w rozsądek i nie widzę w tej chwili jakichś zagrożeń dla niego, chociaż w ciągu ostatnich trzech tygodni emocji jest



Mimo że do ogłoszenia kampanii wyborczej zostało kilka dni, nadal jest wiele niewiadomych | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

więcej, niż było do tej pory. Ale musi się to skończyć – powiedział „Rzeczpospolitej” szef Lewicy. Inna sprawa jest taka, że warunki wyjściowe znacznie się zmieniają. Najprawdopodobniej tegoż wyborów do Senatu nie będą bowiem pojedynkami jeden na jeden. Swoich kandydatów do Senatu planuje

wystawić Konfederacja. To kolejna formacja, która ma zamiar przystąpić do tych wyborów. Swoich kandydatów będą bowiem chcieli wystawić również Bezpartyjni Samorządowcy.

Z pewnością pojawi się również wielu kandydatów indywidualnych, którzy na własną rękę będą wal-

czyć o mandat. Pisaliśmy już o tym, że na 100 proc. wystartuje Gabriel Janowski, który ma za sobą Rolników Indywidualnych. Będzie chciał zdobyć mandat w okręgu przasnysko-ciechanowskim, gdzie dziś senatorem jest Jan Maria Jakowski. Nadal nie wiadomo również, jaka będzie przy-

szłość senatora Józefa Zająca. W ciągu ostatnich lat był on już po obu stronach barykady. Najpierw w PSL, a później w klubie PiS z nadania Porozumienia Jarosława Gowina. Jak będzie tym razem? Nawet sam kandydat nie wie. Pytany mówi jedynie, że pojawia się wiele opcji i koncepcji, a on sam jest jak kot chodzący własnymi ścieżkami.

Najwięcej zamieszania mogą zrobić kandydaci niezależni. Trudno jednak powiedzieć, ilu się ich pojawi. Plotki mówią, że będzie to więcej niż poprzednim razem. Nadal nie rozstrzygnęła się przyszłość polityczna dwóch kandydatów sympatyzujących z opozycją. Ryszard Petru i Roman Giertych na razie są na zmianę w politycznym czyścicu – albo się ich kandydatury ogłasza, albo dementuje. Według najnowszej prawdy etapu Giertych nie został wskazany jako kandydat przez Koalicję Obywatelską, ale mogą na niego wskazać inni uczestnicy paktu. Sam Giertych stara się więc przysłużyć Donaldowi Tuskiowi. A więc mimo że do ogłoszenia kampanii wyborczej zostało kilka dni, nadal jest wiele niewiadomych.

– Trudno powiedzieć, czy start Konfederacji szkodzi czy pomaga PiS. Z pewnością wszystko zależy od poszczególnych kandydatów, czy ich nastawienie będzie liberalne, czy narodowe. Tego się na razie nie da przewidzieć – mówi nam jeden z senatorów PiS. Kart nie odkrywają też senatorowie opozycji. Wśród nich jest już embargo na wypowiedzi o pakcie senackim. Mają się wypowiadać tylko bezpośredni uczestnicy negocjacji.

I po entuzjazmie opozycji. Sama nie wierzy w wygraną

POLITYKA \ Po marszu 4 czerwca w szeregach wyborców opozycji zapanował entuzjazm. Miesiąc później studzą go politycy i publicyści związani z anty-PiS.

Miesiąc po marszu organizowanym przez Donalda Tuska nadal wydarzenie jest komentowane. Wczoraj swój sondaż na ten temat opublikował CBOS. Według badania wzbudził on pozytywne emocje u 33 proc. ankietowanych, a u 23 proc. wywołał emocje negatywne. 32 proc. uznało, że nie wzbudził on żadnych emocji, a 10 proc. w ogóle nie umiało się wypowiedzieć na ten temat. Po miesiącu jednak skutki polityczne są oczywiste. Wzmoc-

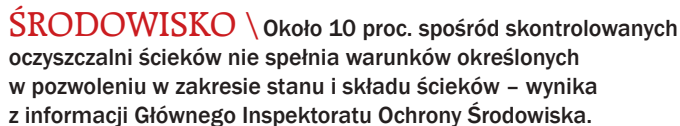
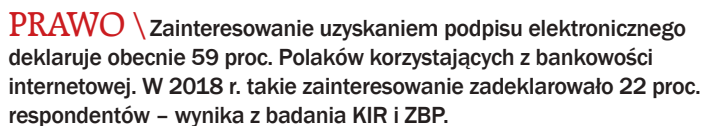
niła się Koalicja Obywatelska, ale głównie kosztem swoich mniejszych partnerów opozycyjnych. Widać to w badaniach opinii publicznej. W ostatnim sondażu Instytutu Badań Pollster dla „Super Expressu” Zjednoczona Prawica mogłaby liczyć na 36,6 proc. głosów. W tym czasie druga Koalicja Obywatelska zdobyłaby 29,4 proc. Na pudle zameldowałaby się Konfederacja (10,6 proc.), a kolejne miejsca zajęłyby Trzecia Droga – 9,3 proc.,

i Lewica – 8 proc. Takie wyniki oznaczałyby jedno. Rządziłaby koalicja PiS lub opozycji totalnej z Konfederacją. Tę drugą opcję wykluczają jednak politycy Lewicy, którzy twardo wykluczają możliwość sojuszu z partią Sławomira Mentzena. To buduje coraz częściej przekonanie, że opozycja nie przejmie władzy w Polsce w październiku. Taki tekst napisał związany z politykami opozycji PR-owiec Jakub Bieżyński.

„Wyniki badań są jednoznaczne – opozycja wchodzi w kampanię wyborczą tak słaba, jak dawno nie była, poparcie dla autorytarnych partii rośnie. Kształt politycznej układanki jest dla demokratów wyjątkowo niekorzystny i narazie perspektywa zwycięstwa opozycji po marszu 4 czerwca oddala się, zamiast przybliżać. Powszechny optymizm jest całkowicie nieuzasadniony” – pisze doradca m.in. Roberta Biedronia. Jak wskazuje, jeszcze w ubiegłym roku w grudniu połączone partie anty-PiS miały 15-proc. przewagę nad formacjami prawicowymi. Dziś przewaga stopniała do 2 proc. Dodatkowo jednak na korzyść prawicy działa metoda przeliczania głosów na mandaty. Może to

doprowadzić do sytuacji, w której PiS i Konfederacja zyskają stabilną większość. Zdaniem Bierzyńskiego odpowiada za to kanibalizacja mniejszych partii przez Donalda Tuska. Lider PO nadal konsekwentnie dąży jednak do utworzenia jednej listy wyborczej. Politycy jego formacji przekonują, że tylko zjednoczona opozycja jest w stanie wygrać z Prawem i Sprawiedliwością. Mimo że zarówno Władysław Kosiniak-Kamysz, jak i Włodzimierz Czarzasty wykluczają ten scenariusz, to jednak nadal leży on na stole. Wybory odbędą się najprawdopodobniej 15 października, co oznacza, że ich termin może być ogłoszony już w przyszłym tygodniu.

Jacek Liziniewicz



eprasa.pl 7d464089b2



for. Twitter/d

UKRAIŃCY NISZCZĄ ZDOLNOŚCI BOJOWE ROSJAN

WALKI NA FRONCIE \ Rosyjska armia straciła prawie połowę swojej zdolności bojowej na Ukrainie, w tym aż 2500 czołgów, a główny impet kontrofensywy wojsk ukraińskich dopiero nadejdzie – oświadczył dowódca brytyjskich sił zbrojnych admirał Tony Radakin.

6

CZWARTEK 6 LIPCA 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

USA \ Syn obecnego prezydenta ma przyznać się do winy

Czy Departament Sprawiedliwości i FBI kryły afery Bidenów?

Amerykańskie media obiegrała wiadomość, że FBI tuż po tym, jak weszło w posiadanie laptopa Huntera Bidena, a więc pod koniec 2019 r., przekazało do urzędu skarbowego informacje o tym, że na komputerze prawdopodobnie są dowody na oszustwa podatkowe syna obecnego prezydenta USA. Hunter Biden ma przyznać się do stawianych mu zarzutów w sądzie federalnym w Delaware 26 lipca. W wyniku wypracowanej ugody najprawdopodobniej uniknie jednak kary więzienia.

Tomasz Winiarski

W tej sprawie od kilku lat toczy się postępowanie. Chodzi nie tylko o oszustwa podatkowe, ale także o nielegalne posiadanie broni. Na krótko przed wyborami prezydenckimi w 2020 r. FBI miało fałszywie sugerować amerykańskiemu senatorowi, badającemu sprawę Huntera Bidena, że rewelacje pochodzące m.in. z jego laptopa to rosyjska dezinformacja. Podobne sugestie agencji mieli przekazywać szefom Facebooka oraz Twittera, w wyniku czego portale te blokowały rozprzestrzenianie się opisującego aferę artykułu śledczego konserwatywnego dziennika „New York Post”. Działo się tak mimo tego, że policja federalna już w 2019 r. uznawała laptop syna prezydenta za wiarygodne źródło dowodów na popełnione przez niego oszustwa podatkowe. W świetle powyższych rewelacji zasadne są pytania o ewentualną ingerencję FBI w wybory prezydenckie w USA sprzed trzech lat. – Jakkolwiek niepokojąca jest korupcja w rodzinie Bidena i stopień, w jakim obej-



Policja federalna już w 2019 r. uznawała laptop syna prezydenta za wiarygodne źródło dowodów na popełnione przez niego oszustwa podatkowe | fot. KEVIN LAMARQUE/Reuters/Forum

muje ona amerykańską politykę zagraniczną, istnieje znacznie większy jej aspekt, który wciąż pozostaje do odkrycia. Współwina wynikająca z milczenia federalnych organów ścigania i nierówne stosowanie wymiaru sprawiedliwości to prawdziwe zagrożenie dla naszej demokracji – powiedział w rozmowie z „Fox News Digital” republikański senator z Wisconsin Ron Johnson.

W drugiej połowie czerwca Komisja Sposobów i Środków Izby Reprezentantów,

zajmująca się m.in. prawem podatkowym, upubliczniła zeznania sygnalisty Gary’ego Shapleya, który ujawnił nowe szczegóły śledztwa Departamentu Sprawiedliwości przeciwko 53-letniemu Hunterowi Bidenowi. Sygnalista, a zarazem pracownik Internal Revenue Service (IRS), czyli amerykańskiej skarbowki, stwierdził, że pracownicy Departamentu Sprawiedliwości, FBI oraz IRS wpływali na toczące się postępowanie. Zaznaczył, że wiele decyzji w toku śledz-

twa podejmowanych było z korzyścią dla zainteresowanego, w tym wypadku Huntera Bidena.

– Decyzje te obejmowały spowalnianie procedur śledztwa bądź ich przyspieszanie, ograniczenie możliwości śledczych w zakresie przesłuchiwanie świadków w sprawie, wprowadzanie śledczych w błąd, opóźnianie wszelkich działań na kilka miesięcy przed wyborami, aby upewnić się, że śledztwo nie zabrznie wystarczająco daleko do momentu,

gdy do wyborów pozostanie 90 dni – powiedział sygnalista. Chodzi o zasadę Departamentu Sprawiedliwości, nakazującą wstrzymywanie się przed wyborami z prowadzeniem śledztw mogących mieć skutki polityczne.

David Weiss, prokurator prowadzący sprawę dotyczącą podatków Huntera Bidena, która toczy się w stanie Delaware, w wystosowanym kilka dni temu liście do Jima Jordana, szefa Komisji Sądownictwa Izby Reprezentantów, odparł zarzuty stawiane przez Shapleya pod adresem swoim oraz obecnego prokuratora generalnego Stanów Zjednoczonych Merricka Garlanda. Pracownik IRS zarzucił Weissowi błędy proceduralne co do wnoszenia zarzutów, twierdząc, że miał on współpracować w tej sprawie z innym prominentnym amerykańskim prokuratorem spoza Delaware, czego zakazuje amerykańskie prawo, gdyż wykroczyłoby to poza jurysdykcję Weissa. Prokurator odparł te oskarżenia, twierdząc, że ma „pełną kontrolę” nad swoim śledztwem i że to on ostatecznie zdecyduje, gdzie, kiedy i czy w ogóle wnosić w tej sprawie zarzuty.

Szwedzi liczą na przełom podczas szczytu NATO

BEZPIECZEŃSTWO \ USA naciskają na Turcję i Węgry, by nie opóźniały akcesji Szwecji do NATO. Wciąż są szanse, że zostanie to ogłoszone przed rozpoczęciem szczytu Sojuszu lub w jego trakcie.

Premier Szwecji Ulf Kristersson spotkał się wczoraj w Waszyngtonie z prezydentem Stanów Zjednoczonych Joe Bidenem, aby omówić kwestię przystąpienia Szwecji do NATO. Kraj ten, z powodu blokady Ankar i Budapesztu, nie wszedł do Sojuszu w kwietniu br., co udało się Finlandii. Waszyngton przekonuje, że Szwecja wypełniła swoje zobowiązania do członkostwa, i zaapelował o jej szybkie przystąpienie. Jutro ma dojść do spotkania przedstawicieli Szwecji, Finlandii i Turcji.

Turcja wciąż domaga się od Sztokholmu spełnienia jej postulatów dotyczących m.in. niewspierania organizacji kurdyjskich, które Ankara uznaje za terrorystyczne, a także osób oskarżanych przez nią za zorganizowanie zamachu stanu w Turcji w 2016 r. Kraj ten liczy także, że przy kwestii szwedzkiej uda mu się wyusić na ustępstwa na USA w sprawie sprzedaży F-16.

Chociaż Turcja jest członkiem NATO, utrzymuje bliskie kontakty z Moskwą, brutal-

nie zwalcza Kurdów, których oskarża o chęć stworzenia własnego państwa, także poza granicami swojego państwa, i szantażuje Europę wizją kolejnego kryzysu migracyjnego.

Węgry z kolei obiecały, że jeśli Ankara zgodzi się na akcesję Szwecji, tak jak wcześniej miało miejsce z Finlandią, to nie będzie to wpływać na opóźnianie tego procesu. Nie wiadomo jednak, czy parlament w Budapeszcie umieści tę kwestię w porządku obrad letniej sesji, co oznaczałoby, że głosowanie

nad tym odbyłoby się dopiero jesienią, czyli już po lipcowym szczycie NATO w Wilnie.

Do poważnego zgrzytu między Sztokholmem a Ankarą doszło podczas niedawnego spalania Koranu w szwedzkiej stolicy. Zostało to potępione przez władze tego kraju, a sprawca jest podejrzany o podżeganie do nienawiści. W reakcji na ten incydent w kilku krajach muzułmańskich miały miejsce antyszwedzkie protesty. W Bagdadzie protestujący wdarli

się do ambasady tego kraju i spalili jego flagę.

Szwedzkie służby podają, że Rosja prowadzi kampanię dezinformacyjną przeciwko temu państwu, starając się ukazywać go jako niebezpieczny dla muzułmanów, a przy tym promujący możliwość palenia Koranu. Informacje te rozpowszechnia m.in. poprzez kanały islamistyczne.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 SPOŁECZEŃSTWO

17 OBRONA NARODOWA/TV

18-19 SPORT



IZRAELSKIE WOJSKO WYCOFAŁO SIĘ Z DŻANINU

BLISKI WSCHÓD \ Izraelskie Siły Obrony w środę poinformowały o zakończeniu 2-dniowej akcji w obozie uchodźców w Dżaninie w Autonomii Palestyńskiej. Zginęło w niej 12 Palestyńczyków oraz izraelski żołnierz.



MACRON ZAPOWIADA SZYBKĄ ODBUDOWĘ

ZAMIESZKI \ Prezydent Francji Emmanuel Macron podczas wtorkowego spotkania z około 250 burmistrzami zapowiedział nadzwyczajną ustawę umożliwiającą szybką odbudowę miast dotkniętych zamieszkami.

BIAŁORUŚ \ Reżim w Mińsku nasila represje

Grupa Wagnera zabezpieczy interesy Łukaszenki w Afryce

Jak zauważa wicepremier emigracyjnego rządu Białorusi Paweł Łatuszka, Łukaszenka rozumie, że ostatnie jego kroki związane z rozmieszczeniem broni jądrowej i zaproszeniem Grupy Wagnera nie cieszą się popularnością wśród białoruskiego społeczeństwa. – Poprzez masowe zatrzymania oraz represje Łukaszenka chce zaszczerpić w Białorusinach strach, aby nie doszło do protestów przeciwko reżimowi – mówi Łatuszka.

Paweł Kryszczak

Od początku czerwca na Białorusi zatrzymanych zostało 600 osób, co stanowi wzrost o 150 proc. w porównaniu do poprzedniego miesiąca. Zdaniem wicepremiera emigracyjnego rządu Białorusi Pawła Łatuszki w ten sposób reżim w Mińsku chce zdemotywować białoruskie społeczeństwo do walki o swoje prawa i wolności. – Białoruski dyktator uważa, że czym więcej będzie osób zatrzymanych i poddanych represjom, tym mniejsza szansa na protest przeciw reżimowi – mówi Łatuszka.

Kolejną niepokojącą kwestią jest brak informacji na temat więzionych przedstawicieli białoruskiego ruchu demokratycznego. – Od marca nie mamy żadnych informacji na temat Siarhija Cichanouskiego. Ostatnie wieści na temat dalszych losów Wiktora Babaryki pochodzą z kwietnia. W przypadku Mikołaja Statkiewicza ostatek wieści o nim są sprzed czterech miesięcy. Łukaszenka według naszych ocen spróbuje szantażować społeczność międzynarodową i ewentualnie rodziny tych więźniów politycznych w celach finansowych – podkreśla wicepremier rządu białoruskiego.



Cały kompleks budowany na potrzeby Grupy Wagnera ma pomieścić około 8 tys. osób
| fot. Telegram/d

Niezależne kanały w serwisie społecznościowym Telegram ujawniły zdjęcia z obozu dla najemników z Grupy Wagnera. We wsi Cel niedaleko Osipowicz rozmieszczono ok. 300 namiotów. Cały kompleks budowany jest na potrzeby około 8 tys. osób. – Działania wokół kwestii operowania Grupy Wagnera na Białorusi przypominają informacyjno-propagandową operację specjalną. Namioty, które zostały postawione, wyglądają jak wioski potiomkinowskie i zostały utworzone na pokaz – uważa Łatuszka.

Problemem operowania Grupy Wagnera na Białorusi mogą być kwestie finansowe. Szacuje się, że budżet tej najemniczej grupy jest równy temu całej armii białoruskiej. – Łukaszenka nie dysponuje takimi środkami. Jeśli Putin będzie finansował Grupę Wagnera, to oznaczać to będzie realne zagrożenie dla Ukrainy i innych krajów sąsiadujących z Białorusią – mówi Łatuszka. Pewny jest natomiast afrykański element zaangażowania wagnerowców do ochrony obiektów w Afryce Prigożyna i Łukaszenki. Nie tylko Rosja, ale również reżim białoruski mają swoje interesy w kilku afrykańskich państwach.

Prezydent Duda udał się z wizytą na Litwę

DYPLOMACJA \ Prezydent Andrzej Duda i pierwsza dama Agata Kornhauser-Duda udali się w środę na trzydniową wizytę na Litwę. W jej trakcie prezydent spotka się nie tylko z czołowymi litewskimi politykami, lecz także z litewską Polonią.

Wizyta prezydenta Dudy rozpoczęła się w środę po południu od rozmowy w cztery osoby z prezydentem Litwy Gitanasem Nausėdą. Po jej zakończeniu odbyły się rozmowy plenarne obu delegacji, którym przewodzili. Na koniec dnia obaj przywódcy porozmawiali z mediami, po czym odbył się uroczysty obiad, który litewska para prezydencka wydała na честь prezydenta Dudy i pierwszej damy.

W czwartek rano prezydent Duda ma złożyć kwiaty przy Memoriale Poległych za Niepodległość Litwy. Złoży je także w Kwaterze Żołnierzy Polskich na cmentarzu na Antokolu, przy Mauzoleum Matki i Serca Syna na cmentarzu Na Rossie, gdzie pochowano matkę marszałka Piłsudskiego i jego serce. Następnie prezydent spotka się z premier Litwy Ingridą Šimonyte i przewodniczącą litewskiego sejmiku Vikto-

rią Czmilyte-Nielsen. W południe weźmie też udział w obchodach rocznicy koronacji Mendoga, pierwszego króla Litwy i twórcy tego państwa, która jest jednym z najważniejszych świąt narodowych w tym kraju.

Po południu para prezydencka spotka się z przedstawicielami społeczności polskiej w Jaszunach – podczas tego spotkania zaplanowano także wręczenie odznaczeń państwowych. Wieczorem uda się do Wilna, gdzie weźmie udział w przyjęciu i koncercie z okazji święta narodowego. Prezydent weźmie też udział w zainicjowanej przez litewskiego przedsiębiorcę Raimundasa Daubarasa międzynarodowej akcji śpiewania litewskiego hymnu.

W ostatnim dniu wizyty obaj prezydenci udadzą się do Kłajpedy, gdzie będą obserwować wspólne ćwiczenia polskich i litewskich

wojsk specjalnych. W Wilnie niedługo odbędzie się kolejny szczyt NATO, na którym prawdopodobnie zapadną bardzo ważne decyzje, dotyczące np. obrony wschodniej flanki Sojuszu czy też przyszłego członkostwa Ukrainy. W poniedziałek prezydent Duda podpisał rozporządzenie o wysłaniu na Litwę polskiego kontyngentu wojskowego, który pomoże w jego ochronie. W jego skład wejdzie 75 żołnierzy, dwa śmigłowce Black Hawk, śmigłowiec Mi-18 i system zwalczania bezzałogowych statków powietrznych. Zostaną na Litwie do 17 lipca. W styczniu prezydent Nausėda zasugerował, że to dopiero początek współpracy wojskowej, a „więcej Polski na Litwie” jest jednym ze strategicznych celów jego kraju.

Wiktor Młynarz

Zelenski ostrzega przed atomową prowokacją Kremla

ZAPOROŻE \ Według ukraińskiego wywiadu rosyjskie wojsko umieściło na kopułach dwóch bloków energetycznych Zaporoskiej Elektrowni Atomowej przedmioty przypominające materiały wybuchowe.

Prezydent Wołodymyr Zelenski poinformował w tym tygodniu o rosyjskich planach „upozorowania ukraińskiego ataku powietrznego na Zaporoską Elektrownię Jądrową”. Wcześniej zaś pojawiły się informacje o wycofywaniu pracowników rosyjskiego Rosatomu z terenu okupowanej elektrowni.

Zdetonowanie zamontowanych przez Rosjan ładunków wybuchowych i uszkodzenie reaktorów przy jednoczesnym oskarżeniu Ukraińców o atak powietrzny na elektrownię może być elementem rosyjskiej kampanii propagandowej. Cele mogą być różne – zasiać paniki wśród ludności cywilnej, powstrzymanie ukraińskiej ofensywy na Zaporozu, próba osłabienia pozycji Ukrainy przed szczytem NATO w Wilnie, odwrócenie uwagi Rosjan od kompromitującej słabości Kremla ujawnionej podczas buntu Prigożyna.

W takim scenariuszu ładunki na dachu elektrowni miałyby służyć jedynie do imitowania ukraińskiego ataku, a do uszkodzenia reaktorów lub innych kluczowych elementów mogłyby zostać użyte ładunki umieszczone wewnątrz budynków. Według ekspertów, gdyby doszło do uszkodzenia systemu chłodzenia reaktorów, to po 27 godz. mogłoby to spowodować eksplozję podobną do tej w Fukushima, prowadzącą do skażenia radioaktywnego.

Jednak konsekwencje takiej awarii mogłyby być bardzo bolesne dla Rosjan. Przy prognozowanych na najbliższe dni kierunkach wiatru radioaktywna chmura przesunęłaby się w kierunku okupowanego Krymu i rosyjskich baz wojskowych, a następnie w kierunku wybrzeży Turcji.

(ww)



fot. mat. pras./d

RUSZA KONKURS NA BEZPŁATNE PROJEKTY DOMÓW

ARCHITEKTURA \ Rusza konkurs architektoniczny na bezpłatne projekty domów 120, 150 i 180 mkw., a zgłoszenia należy składać do 31 lipca br. – poinformowało Ministerstwo Rozwoju i Technologii. Dzięki konkursowi jeszcze w tym roku na stronie Gunb.gov.pl pojawią się nowe, bezpłatne projekty domów do pobrania.

BEZPIECZEŃSTWO DROGOWE \ W 2022 r. policja zatrzymała prawie 100 tys. nietrzeźwych kierowców, czyli o 25 proc. więcej niż w 2021 r.

Ruszaj bez promili na wakacje

Autosobriety – globalny program szkoleniowy przygotowany przez Instytut ONZ ds. Badań i Szkoleń UNITAR – edukuje polskich kierowców na temat bezpieczeństwa na drodze i zagrożeń, jakie niesie za sobą jazda po alkoholu. To temat niezwykle aktualny latem, kiedy notuje się wzrost liczby wypadków na drogach.

Andrzej Ratajczyk

Brak bezpieczeństwa na drogach stanowi poważny problem, którego jednym z głównych elementów są nietrzeźwi kierowcy. Według wyliczeń Komisji Europejskiej jedną czwartą wszystkich śmiertelnych wypadków drogowych w Unii Europejskiej powodują osoby po spożyciu alkoholu.

Wakacje to czas wzmożonego ruchu na drogach, ale też okres, kiedy dochodzi do największej liczby wypadków. Przy dobrej widoczności i sprzyjających warunkach atmosferycznych kierowcy pozwalają sobie na szybszą jazdę, myśląc, że mają więcej czasu na reakcję. Śmielej też wsiadają za kierownicę po spożyciu alkoholu, czasami nawet nieświadomi swojej nietrzeźwości. W 2022 r. policja zatrzymała prawie 100 tys. nietrzeźwych kierowców, czyli o 25 proc. więcej niż w 2021 r., a miesiąc sierpień był pod tym względem rekordowy. Tragiczne konsekwencje jazdy pod wpływem alkoholu



Wakacje to czas wzmożonego ruchu na drogach, ale też okres, kiedy dochodzi do największej liczby wypadków | fot. Adam Chelstowski/Forum

lu pokazują dane Komendy Głównej Policji, z których wynika, że w ubiegłym roku w Polsce wydarzyło się niemal 2,3 tys. wypadków drogowych z udziałem kierowców będących pod wpływem alkoholu, w których śmierć poniosło 268 osób.

Poprawę bezpieczeństwa na drogach, jak i zmniejszenie liczby nietrzeźwych kierowców stawia sobie za cel globalny program Autosobriety. W jego ramach odbywają się szkolenia mające na celu zapobieganie prowadzeniu pojazdów pod wpływem alkoholu, które są skierowane przede wszystkim do przyszłych kierowców, instruktorów szkół jazdy oraz ośrodków szkolenia kierowców. Polska jest pierwszym krajem w Unii Europejskiej, który wdrożył ten projekt. Za jego realizację odpowiada ośrodek CIFAL Płock – jeden z 25 międzynarodowych centrów szkoleniowych z oficjalną afilia-

cją UNITAR. – Mimo wprowadzania coraz surowszych kar każdego roku kontroli trzeźwości nie przechodzą dziesiątki tysięcy kierowców. Najwięcej takich przypadków rejestrowanych jest w weekendy i poniedziałki, w okresie wakacji. To jasny sygnał, że wielu kierowców rusza w trasę w przekonaniu, że ich organizm poradzi sobie ze skutkami zakrapianych spotkań. Edukowanie i przypominanie, jak tragiczne mogą być skutki jazdy po alkoholu, jest więc kluczowe dla poprawy bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu drogowego – tłumaczy Artur Zieliński, zastępca prezydenta Płocka i dyrektor wykonawczy CIFAL w Polsce.

Szkolenie składa się z czterech modułów. Można je zrealizować bezpośrednio na stronie UNITAR lub platformie e-learningowej EdApp. W ramach szkolenia kursanci mogą też skorzystać ze spe-

cialnych gogli VR, przez które można obejrzeć film odwzorujący sposób postrzegania osoby będącej pod wpływem alkoholu. – Można powiedzieć, że wakacje i okres letni to sto najbardziej niebezpiecznych dni, jeśli chodzi o bezpieczeństwo na drogach. Szczególnie tragiczne są te powodowane przez nietrzeźwych kierowców, a można im przecież w 100 proc. zapobiec. Dlatego tak ważna jest edukacja i prewencja – twierdzi Kuba Bielak, współzałożyciel i zarządzający Akademią Kuźnia Kierowców, dziennikarz Radia Yanosik.

Program swoim patronatem objęły Stowarzyszenie Partnerstwo dla Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego oraz Instytut Transportu Samochodowego. – Problem prowadzenia po alkoholu jest wciąż aktualny i mimo spadku liczby kierowców powodujących wypadki pod wpływem alkoholu w ostatnim roku cały czas potrzebna jest

konsekwentnie prowadzona edukacja i uświadamianie zagrożeń z tym związanych – podkreśla Maria Dąbrowska-Loranc, kierownik Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w Instytucie Transportu Samochodowego. Partnerem programu jest też Stowarzyszenie Polska Wódka, które od lat edukuje w zakresie odpowiedzialnej konsumpcji alkoholu i jego wpływu na organizm. – Stowarzyszenie angażuje się w akcje społeczne i edukacyjne dotyczące odpowiedzialnej konsumpcji alkoholu. Wiedza wśród kierowców jest nadal niewystarczająca. Szkodliwe mity o tym, jak szybko możemy wsiąść za kierownicę, skłaniają do podejmowania ryzykownych zachowań na drodze. To prowadzi do wypadków, których można uniknąć – przekonuje Andrzej Szumowski, prezes Stowarzyszenia Polska Wódka.

(p.woz.)

OGŁOSZENIE PŁATNE



OBWIESZCZENIE STAROSTY SIEMIATYCKIEGO z dnia 29.06.2023 r. w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 11 f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2022.176 z późn. zm.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2023r., 775t.j),

Zawiadamiam

że w dniu 29 czerwca 2023r. wydana została decyzja Nr 2/2023 w sprawie zatwierdzenia projektu budowlanego i zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na: rozbudowie, przebudowie drogi gminnej Nr 109522B Lisowo-Putkowice Nagórne w km rob. 1+548-2+100, w gminie Drohiczyń, która obejmuje m. in. budowę nawierzchni jezdni na podbudowie, budowę poboczy, budowę

zjazdów, ustawienie obrzeży, oporników, oraz umocnienie skarp płytami betonowymi, wykonanie remontu przepustu pod drogą i pod zjazdami, oraz zatwierdzenia podział nieruchomości.

Przedmiotowa inwestycja planowana jest do realizacji na działkach:

1. Podlegających podziałowi

- w obrębie ewidencyjnym Putkowice Nagórne 0022, jednostce ewidencyjnej Drohiczyń- Obszar Wiejski 201002_5 - działki o nr geod. :
 - działka nr: 113 (dzielona na działki 113/1, 113/2),
 - działka nr: 152/1 (dzielona na działki 152/4, 152/5),
 - działka nr: 154 (dzielona na działki 154/1, 154/2),
 - działka nr: 155 (dzielona na działki 155/1, 155/2)
 - działka nr: 156 (dzielona na działki 156/1, 156/2),
 - działka nr: 166 (dzielona na działki 166/1, 166/2),
 - działka nr: 167/1 (dzielona na działki 167/3, 167/4),
 - działka nr: 55 (dzielona na działki 55/1, 55/2)
 - działka nr: 58/2 (dzielona na działki 58/5, 58/6),
 - działka nr: 58/1 (dzielona na działki 58/3, 58/4),
 - działka nr: 59 (dzielona na działki 59/1, 59/2),
 - działka nr: 83 (dzielona na działki 83/1, 83/2)
 - działka nr: 84 (dzielona na działki 84/1, 84/2),

- działka nr: 87 (dzielona na działki 87/1, 87/2),
- działka nr: 88 (dzielona na działki 88/1, 88/2),
- działki po podziale przyjęte na rzecz jednostki samorządu terytorialnego zaznaczoną pogrubioną czcionką,**

zgodnie z art. 12 ust. 4 pkt 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych.

2. Stanowiących obecnie pas drogowy

- w obrębie ewidencyjnym Putkowice Nagórne 0022, jednostce ewidencyjnej Drohiczyń- Obszar Wiejski 201002_5 - działki nr geod. 97, 56, 151; Informuję, że z treścią decyzji można zapoznać się w Wydziale Budownictwa, Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Leśnictwa Starostwa Powiatowego w Siemiatyczach przy ul. Legionów Piłsudskiego 3, pokój 220 na II piętrze, w dniach pracy Urzędu, w godz. 8.00 – 16.00 (poniedziałek), 7.30 – 15.30 (wtorek-piątek), w terminie 14 dni od dnia odebrania niniejszego zawiadomienia, które również w formie obwieszczenia podano do publicznej wiadomości w prasie lokalnej „Gazeta Polska”, stronach internetowych, na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Siemiatyczach i Urzędu Miasta Drohiczyń.

Od decyzji przysługuje stronom odwołanie do Wojewody Podlaskiego, za pośrednictwem organu wydającego decyzję, w terminie 14 dni od jej doręczenia.

Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Znak sprawy: BS.6740.13.1.2023.KJ

Informację zamieszcza się :

1. BIP
2. Tablica ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Siemiatyczach
3. Tablica ogłoszeń Urzędu Miasta Drohiczyń z.up.Starosty mgr inż. Małgorzata Suchota Z-ca Naczelnika Wydziału Budownictwa, Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Leśnictwa



NOWY MOST W NOWAKOWIE DOSTĘPNY DLA KIEROWCÓW

INFRASTRUKTURA \ Wczoraj, 5 lipca 2023 r., udostępniono dla kierowców nowy obrotowy most nad rzeką Elbląg w miejscowości Nowakowo. Most został zbudowany w ramach realizacji drugiej części przekopu przez Mierzę Wiślaną. Nowy obiekt to konstrukcja stalowa, ważąca 650 ton. Jest to najdłuższy z trzech mostów obrotowych zaprojektowanych w ramach budowy drogi wodnej. W kwietniu przeprawa przeszła próby obciążeniowe, uzyskała niezbędne zgody i została dopuszczona do użytkowania.

fot. mat. pras./d

GOSP...

9

ROZWÓJ \ 40 proc. pasażerów będzie dojeżdżało do lotniska pociągami

CPK z dwoma pasami startowymi i dojazdami kolejowymi

Opublikowany został masterplan dla Centralnego Portu Komunikacyjnego. Dokument przedstawia etapy rozwoju przyszłego lotniska. W chwili otwarcia będzie dysponowało dwiema równoległymi drogami startowymi o długości 3,8 tys. m każda. Przewidziano też przedłużenie Warszawskiej Kolei Dojazdowej od Grodziska Mazowieckiego do terminala pasażerskiego CPK.

Lucyna Piwowska

Dwa pasy startowe będą oddzielone 2,5-hektarową działką, na której stanie m.in. terminal pasażerski z węzłem multimodalnym, obejmującym dworzec kolejowy, płyty postojowe i odlodzeniowe, wieżę kontroli ruchu lotniczego. Rezerwę pod trzecią drogę startową, która może być potrzebna w kolejnej fazie rozwoju lotniska, zaplanowano na południe od dwóch obecnie projektowanych pasów. Po północnej stronie terminala



Zakończenie prac budowlanych przy CPK ma nastąpić już w 2027 r. | fot. mat. pras./d

powstanie dworzec kolejowy z sześcioma podziemnymi peronami obsługujący połączenia dalekobieżne, regionalne i aglomeracyjne. Dworzec kolejowy CPK będzie środkiem węzła kolejowego łączącego Centralny Port Komunikacyjny z liniami m.in. w stronę Warszawy, Łodzi i Wrocławia, Poznania, Krakowa i Katowic, Trójmiasta i Rzeszowa.

W obrębie lotniska powstaną dwa dodatkowe przystanki kolejowe obsługiwane

przez pociągi regionalne. Przystanek CPK Wschód umożliwi dojazd do Airport City, czyli obiektów hotelowych, biurowych, konferencyjnych i administracyjnych. Z kolei CPK Zachód obsłuży m.in. strefę cargo (dla ładunków frachtowych w zachodniej części węzła dodatkowo powstanie stacja CPK Towarowa).

Spółka CPK wskazała również, że wyniki prognoz Pasażerskiego Modelu Trans-

portowego wskazują, iż docelowo około 40 proc. pasażerów będzie dojeżdżało do lotniska koleją, około 50 proc. skorzysta z samochodów i taksówek, a pozostali z autobusów i innych środków transportu. W dłuższej perspektywie czasowej planowane jest również przedłużenie linii Warszawskiej Kolei Dojazdowej (WKD) od Grodziska Mazowieckiego do terminala pasażerskiego CPK.

Masterplan uwzględnia również połączenia lotniska z rozbudowaną autostradą A2, drogą krajową nr 50 (DK50) oraz z planowaną Obwodnicą Aglomeracji Warszawskiej (OAW). Spółka CPK niebawem przedstawi koncepcję architektoniczną terminala pasażerskiego i dworca kolejowego, nad którymi od listopada ub.r. pracuje zespół projektowy z udziałem masterarchitekta, pod przewodnictwem brytyjskiego biura Foster + Partners.

Jak już wcześniej informował Marcin Horała, wiceminister funduszy i polityki regionalnej, pełnomocnik rządu ds. CPK, na przełomie sierpnia i września zostanie wbita pierwsza łopata pod budowę lotniska. – Rok 2027 wciąż jest realny. To niezwykle ambitny termin zakładający zakończenie prac budowlanych w 2027 r. Komercyjne otwarcie ma nastąpić w 2028 r. To wyrównanie rekordu światowego, bo w tym tempie powstawało lotnisko w Stambule czy lotniska chińskie. Byłby więc to rekord w Unii Europejskiej – podkreślił.

KGHM sięga głębiej po strategiczne złoża

ZŁOŻA \ Dzięki ogromnej inwestycji KGHM, wyjątkowej z punktu widzenia technologii, koncern uzyskuje możliwość eksploatacji złoża miedzi na głębokościach, które do tej pory były niedostępne. – To zasoby o krytycznym znaczeniu dla Polski i naszej transformacji energetycznej – mówi prezes miedziowego giganta Tomasz Zdzikot.

Należący do KGHM Polska Miedź szyb GG-1 w Kwielicach to jedna z najważniejszych inwestycji w historii koncernu. To również inwestycja o znaczeniu strategicznym dla wydobycia miedzi w Polsce, związana z eksploatacją nowego złoża miedzi w rejonie Głogów Głęboki-Przemysłowy. Największy podziemny projekt w branży metali nieżelaznych w Europie, mierzące 1348 m, najgłębsze w Polsce wyrobisko górnicze w połowie czerwca zostało połączone z Zakładami Górniczymi Rudna. To etap kluczowy dla tego projektu. Obecnie trwają tam prace, które pozwolą na dostarczanie do wyrobisk górniczych

nowych ilości świeżego powietrza, co zdecydowanie poprawi warunki pracy pod ziemią.

Szyb o średnicy 7,5 m jest gotowy do zabudowy zbrojenia i wyposażenia w konieczne instalacje i urządzenia. Na dnie wylana została trzymetrowa warstwa betonu. Szyb będzie służył do transportu ludzi i materiałów.

– Szyb GG-1 to strategiczna inwestycja KGHM. Pozwoli na dostarczenie powietrza, które umożliwi nam eksploatację złoża Głogów Głęboki-Przemysłowy na głębokościach, które do tej pory były dla nas niedostępne. Jesteśmy firmą globalną, ale krajowa produkcja ma funda-

mentalne znaczenie dla spółki. Ukończony szyb przede wszystkim zapewnia bezpieczeństwo, ale też wydatniejszą pracę górników – powiedział Tomasz Zdzikot, prezes KGHM Polska Miedź.

Szyb GG-1 ma fundamentalne znaczenie dla rozwoju KGHM Polska Miedź SA. Pozwoli na udostępnienie nowych obszarów złoża miedzi i przedłużenie funkcjonowania kopalń Polkowice-Sieroszowice oraz Rudna. Inwestycja wpłynie też na poprawę warunków wentylacyjnych i klimatyzacyjnych pracy górników oraz skróci drogi dojazdów załóg do wyrobisk.

Szyb GG-1 jest jednym z najważniejszych elemen-

tów infrastrukturalnych w obszarze górniczym Głogów Głęboki-Przemysłowy. Szacowane zasoby przemysłowe rudy miedzi to blisko 265 mln ton, o średniej zawartości miedzi na poziomie 2,40 proc. Stanowi to ok. 25 proc. zasobów miedzi i ponad 30 proc. zasobów srebra we wszystkich obszarach koncesyjnych KGHM w Polsce. Dostęp do tych zasobów zabezpieczy ciągłość wydobycia rud miedzi przez wiele kolejnych lat, a nawet dekad.

Zgodnie z planami inwestycyjnymi w latach 2028–2035, czyli w okresie największego nasilenia robót eksploatacyjnych, produkcja z obszaru Głogów

Głęboki-Przemysłowy wynosić ma 10–11 mln ton rudy, z której będzie można uzyskać ok. 200–220 tys. ton miedzi elektrolitycznej rocznie.

Szyb GG-1 to 31. szyb spółki w Zagłębiu Miedziowym. KGHM nie zasypia jednak gruszek w popiele. Już rozpoczęły się prace przygotowawcze do budowy kolejnego ważnego obiektu w Programie Udostępnienia Złoża w obszarze górniczym Głogów Głęboki-Przemysłowy oraz Gaworzyce. Szyb GG-2 zlokalizowany w gminie Żukowice będzie spełniał podobne funkcje co obiekt GG-1.

Paweł Woźniak

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

17

OBROŃ NARODOWA/TV

18-19

SPORT

**MIESZKANIA** \ Ogromne zainteresowanie rządowym programem mieszkaniowym

Bezpieczny kredyt nawet bez wychodzenia z domu

Zainteresowanie rządowym bezpiecznym kredytem 2 proc. jest bardzo duże – już w pierwszym dniu pytało o niego ponad 12 tys. osób. Banki, które weszły do programu, potwierdzają, że klienci bardzo często sprawdzają nową ofertę – robili to nawet przed jej uruchomieniem.

Mariusz Andrzej Urbanke

Bank Gospodarstwa Krajowego (BGK) poinformował, że umowy w zakresie nowego kredytu ze wsparciem państwa podpisało z nim w poniedziałek bm. aż sześć banków: Alior, Pekao SA, PKO BP, BPS, SGB-Bank i VeloBank. Kolejne banki finalizują zawarcie umowy z BGK.

Bezpieczny kredyt 2 proc. dostępny jest w złotych. Można nim sfinansować nie tylko zakup nieruchomości na rynku pierwotnym czy wtórnym, ale również budowę domu połączoną z zakupem działki, dokończenie budowy domu lub budowę domu na własnej niezabudowanej działce. Kwota kredytu to 500 tys. zł lub 600 tys. zł, w przypadku gdy kredytobiorca prowadzi gospodarstwo domowe wspólnie z małżonkiem lub w skład gospodarstwa domowego kredytobiorcy wchodzi co najmniej jed-



Pierwsze wnioski o bezpieczny kredyt zostały złożone już pierwszego dnia, niemal bezpośrednio po otwarciu oddziałów
| fot. AdobeStock/d

no dziecko. W przypadku, gdy kredyt jest udzielany na dokończenie budowy domu budowanego do tej pory za gotówkę przez kredytobiorcę, kwota ta wynosi 100 tys. zł (w przypadku gdy prowadzi jednoosobowe gospodarstwo domowe) lub 150 tys. zł (gdy kredytobiorca prowadzi gospodarstwo domowe wspólnie z małżonkiem lub w skład gospodarstwa domowego kredytobiorcy wchodzi co najmniej jedno dziecko). Oferta skierowana jest do osób, które nie ukończyły 45. roku życia (w przypadku dwóch kredytobiorców przynajmniej jedna osoba musi spełnić ten warunek), nie posiadają in-

nego kredytu hipotecznego, nie posiadają i nie posiadali mieszkania, domu ani spółdzielczego prawa do lokalu lub domu.

Zachętą do skorzystania z tej oferty jest oprocentowanie kredytu – stałe przez 10 lat. W dodatku przy badaniu zdolności kredytowej na całość inwestycji banki nie będą wymagać wkładu własnego. – To przełom w myśleniu o pomocy państwa w zaspokajaniu tej najważniejszej potrzeby Polaków. To będzie realna pomoc – powiedział Waldemar Buda, minister rozwoju i technologii.

VeloBank informuje, że dzięki zdalnemu procesowi

wi wnioskowania uzyskanie środków na zakup nieruchomości z dopłatą do rat będzie wyjątkowo proste i wygodne. – W VeloBanku mamy najbardziej cyfrowy proces wnioskowania o kredyt na cele mieszkaniowe na polskim rynku. W obliczu dużego zainteresowania bezpiecznym kredytem 2 proc. szybkość, z jaką będzie można złożyć wniosek, będzie kluczowa – podkreśla Adrian Adamowicz, członek zarządu VeloBanku. – Zainteresowanie klientów jest duże, na co wskazuje zwiększony o 600 proc. ruch w naszej zakładce z bezpiecznym kredytem 2 proc. w porównaniu do ubiegłotygodniowego

zainteresowania produktami hipotecznymi. Nasi doradcy kredytowi są również rozchwytywani. W Centrum Hipotecznym odbieramy 10-krotnie więcej połączeń wideo oraz trzykrotnie więcej połączeń telefonicznych niż tydzień temu – informuje biuro prasowe VeloBanku.

Duże zainteresowanie programem synganlizuje też Alior Bank. – Przystępując do programu, będziemy mogli zaoferować klientom realne wsparcie w spełnieniu marzenia o własnym mieszkaniu. Oprócz dopłat równie ważne jest, żeby przyszli kredytobiorcy mieli świadomość, na czym polega bezpieczny kredyt 2 proc. i jakie warunki muszą spełnić przyszli kredytobiorcy, żeby go otrzymać. Poza wymaganiami, dotyczącymi np. wieku i braku nieruchomości, muszą oni jeszcze posiadać zdolność kredytową niezbędną do uzyskania interesującej ich kwoty – mówi Piotr Roslan, dyrektor Działu Kredytów Hipotecznych z Alior Banku.

Rzecznik Pekao Paweł Jurek poinformował, że jeszcze przed uruchomieniem programu pracownicy banku odbierali wiele telefonów od potencjalnych klientów, którzy pytali, czy spełniają warunki kredytu bądź jakie należy przedstawić dokumenty, aby ubiegać się o kredyt. Pierwsze wnioski o kredyt zostały złożone już w poniedziałek, niemal bezpośrednio po otwarciu oddziałów. – Ponad 1000 klientów zgłosiło zainteresowanie bezpiecznym kredytem, wiele osób kontaktowało się także z naszą infolinią, pytając o szczegóły oferty – zaznaczył rzecznik Pekao. We wszystkich bankach informują, że w kolejnym dniu udzielania bezpiecznego kredytu klientów przybywa, a pierwsze dokładne dane o liczbie zawieranych codziennie umów będą pod koniec tygodnia.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Sygn. akt II Ns 385/23
Ogłoszenie

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygnaturą akt II Ns 385/23 z wniosku Gminy Sosnowiec toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Henryku Dobrowolskim, synu Bolesława i Stanisławy, zmarłym dnia 08.06.1975 roku w Sosnowcu, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec, po Zofii Dobrowolskiej, córce Karola i Stefani, zmarłej dnia 31.01.2017 roku w Sosnowcu, której ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec oraz po Alinie Dobrowolskiej, córce Henryka i Zofii, zmarłej dnia 03.04.2020 roku w Sosnowcu, której ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłych, by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

II Ns 650/19

Ogłoszenie

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt II Ns 650/19 z wniosku Gminy Sosnowiec - Miejskiego Zakładu Zasobów Lokalowych z siedzibą w Sosnowcu toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Jerzym Piotrze Obrusik synu Antoniego i Janiny, zmarłym dnia 06 lutego 2017 roku w Sosnowcu, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłego by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku."

OGŁOSZENIE PŁATNE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod Sygn. akt I Ns 926/22 z wniosku Jolanty Straszak toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Stanisławie Wądek, córce Jana i Marianny, zmarłej 12 grudnia 2010 roku w Sosnowcu, ostatnio stale zamieszkałej w Sosnowcu, której ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłej by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku."

OGŁOSZENIE PŁATNE

ARTYK sp. Z o.o z siedzibą w Łodzi informuje, iż wyrób: Motor dziecięcy na akumulator art. Nr 154348, kod EAN 5901811153348 nie spełnia wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na odstęp między tylnym kołem, a ramą między kółkami treningowymi, a płaskownikiem, na którym są zamocowane, co stwarza poważne ryzyko przecięcia skóry na palcu lub jego stłuczenia, zmiążdżenia, złamania, zwichnięcia lub amputacji. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

PRZYSZŁOŚĆ JEST **Z MIEDZI**

Globalny lider w produkcji miedzi i srebra. Gigant, wizjoner odkrywca w branży wydobywczej i produkcyjnej. Od ponad 60 lat wydobywamy i przetwarzamy cenne zasoby ziemi, skutecznie budując pozycję lidera branży. Dzięki wiedzy i doświadczeniu naszych pracowników tworzymy produkty, które umożliwiają zrównoważony rozwój świata.

www.kghm.com



KGHM
POLSKA MIEDŹ

Rawa Blues



THE WORLD'S BIGGEST INDOOR BLUES FESTIVAL

KATOWICE SPODEK 7.10.2023

**ALTERED FIVE
BLUES BAND**

ALBERT CUMMINGS

PHILIP SAYCE

THE TROY REDFERN BAND

SHAKIN' DUDI

RESTLESS

BOOGIE BOYS

**BLUESET ★ ROBERT KORDYLEWSKI
TEKSASY & WOJTEK CUGOWSKI**

SCENA GŁÓWNA OD GODZ. 15.00

Comin' To Town, Curly Cale, Duch Delta, Her Memories, Onus Blues, RoseMerry

SCENA BOCZNA OD GODZ. 11.00

Prowadzenie koncertów: Jan Chojnacki i Marek Jakubowski



**KTW_
GZM_
2029**

info: www.rawablues.com bilety: www.ticketmaster.pl





HISTORIA \ Nowoczesny i multimedialny projekt Biura „Niepodległa” pn. „Iskry Niepodległej” zagości w wielu miastach i miejscowościach podczas wakacji. Trasa zostanie zainaugurowana 6 lipca br. w Polańczyku, gdzie dla mieszkańców i turystów przygotowano również Wirtualny Teatr Historii „Niepodległa”. Z Podkarpacia pochodzą znani Polacy, których historię przybliży nam projekt – Ignacy Łukasiewicz, Zdzisław Beksiński, Tomasz Stańko.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 6 LIPCA 2023

KULTURA

13

DZIEDZICTWO \ 20 lat ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami

Ustawa była rewolucyjna, ale po dwóch dekadach potrzebne są zmiany

Budowanie systemu ochrony zabytków, kierunki zmian polityki konserwatorskiej, ochrona dziedzictwa międzynarodowego, finansowanie czy społeczne zaangażowanie to tematy poruszane podczas konferencji „20 lat ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami” zorganizowanej w Gdańsku przez Departament Ochrony Zabytków MKiDN oraz Narodowy Instytut Konserwacji Zabytków (NIKZ). W spotkaniu uczestniczyło blisko 350 przedstawicieli instytucji oraz specjalistów, którzy na co dzień zajmują się ochroną i konserwacją dziedzictwa narodowego.

Anna Krajkowska

Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami uchwalona w 2003 r. jest najważniejszym aktem prawnym regulującym kwestie dziedzictwa, który zintegrował działania renowacyjne i rewitalizacyjne w Polsce, przyczyniając się do zachowania wielu ważnych obiektów historycznych – podkreślają organizatorzy konferencji, która odbyła się w dniach 3–4 lipca w Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Wydarzenie miało na celu podsumowanie działań podjętych w ciągu dwóch dekad obowiązywania aktu, jak również wskazanie nowych celów w obszarze ochrony zabytków. – Od 2003 r. ochrona zabytków nie jest już wyłącznie kompetencją administracji rządowej, ale także jednostek samorządu terytorialnego wszystkich szczebli. Dzięki temu obecnie obowiązująca ustawa przewiduje szerszy krąg form ochrony zabytków obejmujących ustanowienie parku kulturowego oraz objęcie danego zabytku ochroną w ramach miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego – powiedział wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego, generalny konserwator zabytków dr Jarosław Sellin podczas otwarcia konferencji. Sekretarz stanu wskazał,



W konferencji uczestniczyli najwybitniejsi specjaliści zajmujący się tematyką zabytków, przedstawiciele instytucji kultury, urzędów konserwacji zabytków i organizacji pozarządowych | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

że dzięki ustawie zmienił się status ewidencji zabytków, która szerzej ujmując pojęcie zabytku chronionego, obejmując zbiór zabytków zarówno wpisanych, jak i niewpisanych do rejestru. Ponadto ten akt prawny rozszerzył zapisy dotyczące pomników historii, dzięki czemu „ta forma ochrony stała się kluczowym projektem dziedzictwa w obszarze promocji i nobilitacji najważniejszych dla polskiej kultury obiektów i zespołów zabytkowych”.

Wiceminister kultury przypomniał też o znacznym zwiększeniu nakładów na ochronę zabytków w Polsce w ostatnich latach i o Rządowym Programie Odbudowy Zabytków w ramach Polskie-

go Ładu. Zgodnie z tym programem z budżetu państwa na odbudowę zabytków zostaną przeznaczone jednorazowo 3 mld zł. W rozmowie z „Codzienną” wiceszef MKiDN wyjawiał, że suma wniosków, które zostały złożone, wynosi aż 11 mld zł. Można to uznać za świadectwo, że zainteresowanie ochroną zabytków w naszym kraju jest ogromne.

Podczas konferencji w Gdańsku rozmawiano na temat finansowania zabytków, ale też zwrócono uwagę, że potrzebne są zmiany w prawie. Podkreślono również potrzebę silnej współpracy środowiska zajmującego się ochroną i konserwacją dziedzictwa zarówno

między poszczególnymi organizacjami, jak i w ramach wsparcia, edukacji, prywatnych właścicieli. – Na konferencję zaprosiliśmy przedstawicieli różnych środowisk – od konserwatorów wojewódzkich, samorządowych i diecezjalnych, przez wykładowców akademickich, badaczy, związki konserwatorskie, aż po właścicieli dziedzictwa. Ci ludzie mają największą wiedzę na temat tego, jak ustawa jest stosowana. Mam nadzieję, że głos blisko 350 specjalistów będzie początkiem poważniejszych rozmów na temat reformy systemowej w zakresie ochrony zabytków i opieki nad zabytkami – powiedział „Codzienną”

Michał Laszczkowski, dyrektor NIKZ. Podobną opinię w rozmowie z „Codzienną” wyraził wiceminister Jarosław Sellin. – Widać, że ta konferencja była bardzo potrzebna, aby zrobić podsumowanie tych 20 lat, żeby lepiej przeświecić efekty działania tej ustawy, ale też patrzeć do przodu – pomyśleć, jakie są wyzwania przyszłości. Będziemy jeszcze o tym dyskutować i za jakiś czas albo nowa ustawa, albo silna nowelizacja obecnej ustawy jest całkiem prawdopodobna – ocenił wiceszef MKiDN. W Gdańsku zapowiedziano, że w 2025 r. odbędzie się III Ogólnopolski Kongres Konserwatorów Zabytków. – Chcielibyśmy na to spotkanie przygotować postulaty, które będą odnośnikiem, jak przeprowadzić reformę w zakresie ochrony zabytków. Potrzeba tu bowiem kompleksowego rozwiązania. Już teraz będziemy organizować pierwsze spotkania eksperckie w wąskich specjalistycznych gronach – wyjaśnił dyrektor Laszczkowski.

W czasie konferencji sekretarz stanu Jarosław Sellin uhonorował ponad 40 osób zasłużonych w obszarze ochrony zabytków Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi Medalami „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” oraz odznakami „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Kolejne 20 osób otrzymało Medale Stulecia Odzyskanej Niepodległości.

Na folkowo w Żywcu

MUZYKA \ W tę sobotę i niedzielę w Żywcu odbędzie się festiwal „Cztery Strony Folku” – niezwykle spotkanie muzycznych kultur, tradycji i stylów. Na scenie pojawiają się gwiazdy, m.in. Gipsy Kings – twórcy takich hitów jak „Bamboleo”, „Volare”, oraz uznane polskie i zagraniczne grupy muzyki grające muzykę korzeni. Relacja na antenie TVP2.

Jak zapowiadają organizatorzy, festiwalowi będzie towarzyszył piknik obfitujący w atrakcje dla całej rodziny. Na odwiedzających czekać

będą: warsztaty kulinarne, poczęstunki, animacje dla dzieci, warsztaty manualne prowadzone przez uznanych rękodzielników, a także

liczne stoiska z regionalnymi wyrobami. Przede wszystkim dużo będzie działa się na scenie, gdzie pojawią się gwiazdy światowego forma-

tu, utalentowani młodzi artyści z różnych kontynentów, a także najpopularniejsi polscy artyści czerpiący z folkowych tradycji. 8 lipca w plebiscycie o nagrodę polskiej publiczności rywalizować będą wykonawcy z różnych stron świata. Następnie zobaczymy uznanych polskich artystów. Punktem kulminacyjnym koncertu będzie występ gwiazdy wieczoru – artystki światowego formatu. Koncerty w niedzielę 9 lipca upłyną pod znakiem polskiej

muzyki regionalnej. Wieczór uświetni występ żywiołowej ukraińskiej formacji Kalush Orchestra, która przed rokiem triumfowała w finale Konkursu Piosenki Eurowizji w Turynie, a do tańca porwie widzów zespół Gipsy Kings. Wstęp na festiwal jest bezpłatny. Koncerty rozpoczną się o godz. 20. Będzie można je obejrzeć w Telewizji Polskiej, która zorganizowała wydarzenie.

(AnKraj, mat.pras.)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

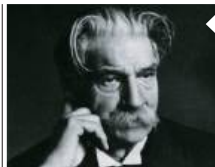


foto: Wikipedia/d

Albert Schweitzer

(1875–1965) niemiecki duchowny luterański, teolog, filozof, muzykolog i lekarz, laureat Pokojowej Nagrody Nobla

\\ Najpiękniejsza przyjaźń istnieje między ludźmi, którzy wiele od siebie oczekują, ale niczego nie żądają. \\

14

CZWARTEK 6 LIPCA 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

BEZPIECZEŃSTWO \ Grupa Wagnera na Białorusi i coraz większa presja na granicach przed szczytem NATO w Wilnie

Wagnerowska faza wojny hybrydowej

Przerzucenie na Białoruś bandytów z Grupy Wagnera przed zbliżającym się szczytem Sojuszu Północnoatlantyckiego na Litwie wygląda na operację nieprzypadkową i dobrze zaplanowaną. O zagrożeniach związanych z pojawieniem się najemników informowali minister obrony Mariusz Błaszczak oraz wicepremier Jarosław Kaczyński. Po posiedzeniu Komitetu Rady Ministrów ds. Bezpieczeństwa Narodowego i Spraw Obronnych szef Prawa i Sprawiedliwości powiedział, że może to otwierać nową fazę konfliktu hybrydowego na wschodniej granicy.



Tomasz Teluk

Mamy, przynajmniej potencjalnie, nową sytuację na Białorusi, czyli obecność Grupy Wagnera. Z danych, którymi dysponujemy, można sądzić, że jest to około 8 tys. żołnierzy. To jest element, który jest groźny dla Ukrainy, i oni zdają sobie z tego sprawę. Jest także potencjalnie groźny także dla Litwy. No i wreszcie może być także groźny dla nas – może oznaczać nową fazę wojny hybrydowej; fazę znacznie trudniejszą niż ta, z którą mieliśmy do czynienia dotąd – powiedział Jarosław Kaczyński.

Wagnerowcy u Łukaszenki

Wicepremier poinformował także o krokach zmierzających do wzmocnienia naszej granicy z Białorusią. Będą to umocnienia zarówno techniczne, jak i osobowe. Natomiast gdyby doszło do najmniej prawdopodobnego scenariusza, zbrojnych ataków w tym miejscu, to natychmiast będzie uruchomiony solidarnościowy art. 5 NATO.

Z kolei minister obrony Mariusz Błaszczak przypomniał, że operacja hybrydowa na granicy, polegająca na destabilizacji tych regionów przez przerzut nielegalnych migrantów, ataki na funkcjonariuszy, niszczenie infrastruktury granicznej, to planowe działania kreowane przez rządy w Moskwie i w Mińsku. Szef MON nie wykluczył obecnie, że do ataków mogą dołączyć najemnicy z Grupy Wagnera. – Pamiętajmy o tym, że mamy do czynienia z ludźmi zdemoralizowanymi, którzy mają doświadczenie bojowe. To jest grupa groźna – ostrzegł minister Błaszczak.

Wagnerowcy na Białorusi mogą być także problemem dla samego Alaksandra Łukaszenki. Nie jest do końca jasne, kim są wagnerowcy, którzy znaleźli się na Białorusi po nieudanej próbie pu-

czu Jewgienija Prigożyna. Być może przebywa tam jedynie część bandytów, a kolejna grupa dołączy wkrótce. Stanowią oni wielowymiarowe zagrożenie dla Polski, Litwy, Łotwy, a także Białorusi i Ukrainy. Niewykluczone, że Prigożyn będzie starał się przejąć władzę w Mińsku i do tego został delegowany. Być może Rosjanie przygotowują się także na atak na Kijów z kierunku północnego.

W samej Grupie Wagnera trwają czystki i zarysowały się podziały. Dochodzi do aresztowań. Część zbuntowała się przeciw dowódcom. Wielu żołnierzy kontraktowych przechodzi pod skrzydła ministerstwa obrony. Jeśli na Białorusi pojawią się więzienni bandyci, którym będzie groził powrót do karcerów i kolonii karnych, mogą okazać się na tyle zdesperowani, że będą chcieli przedostać się na Zachód wszelkimi możliwymi sposobami. Być może chodzi właśnie o tego typu prowokacje.

Zamknąć wschodnie bramy Polski

Dlatego Polska stara się maksymalnie uszczelnić newralgiczne punkty na obronnej mapie kraju. Wzmocnienie Bramy Podlaskiej i Bramy Brzeskiej należy do najważniejszych zadań resortu obrony. Już od 2016 r., po pierwszym ataku na Ukrainę, zawieszono mały ruch graniczny ze względów bezpieczeństwa. Przeciwni takim krokom byli politycy Platformy Obywatelskiej, którzy wysuwali argumenty ekonomiczne. Natomiast rząd nie miał żadnych złudzeń: żelazna kurtyna na wschodzie musi zostać odbudowana.

W ostatnich dniach do Polski dotarła kolejna partia amerykańskich czołgów M1A1 Abrams. Polska jest pierwszym krajem po USA, który korzysta z tego rodzaju uzbrojenia. Ciężki sprzęt, który będzie tworzył batalion czołgów, wzmocni 1 Warszawską Brygadę Pancerną wchodzącą w skład 18 Dywizji Zmechanizowanej. W opinii MON będzie to zaporą nie do przebiccia, zamykająca Bramę Brzeską.

Właśnie wtedy Rosja wielokrotnie napadała na Polskę, na przykład w wojnie 1920 r. oraz w czasie II wojny światowej, okupując nasze państwo.

\\ Wzmocnienie Bramy Podlaskiej i Bramy Brzeskiej należy do najważniejszych zadań resortu obrony. Już od 2016 r., po pierwszym ataku na Ukrainę, zawieszono mały ruch graniczny ze względów bezpieczeństwa. Przeciwni takim krokom byli politycy Platformy Obywatelskiej, którzy wysuwali argumenty ekonomiczne. Natomiast rząd nie miał żadnych złudzeń: żelazna kurtyna na wschodzie musi zostać odbudowana. \\

Oprócz amerykańskich maszyn do naszego kraju przyjadą także koreańskie K2 i spolszczone K2PL. Wzmocnią one Żelazną Dywizję, która docelowo zamknie Bramę Podlaską. Ten teren chroniony jest razem

z wojskami sojuszniczymi z Litwy. Dlatego siły zbrojne tego kraju również budują swoje wojska pancerne. Nowa dywizja zmechanizowana składająca się z 54 maszyn powstanie do 2030 r. Czołgi dostarczą Niemcy, Koreańczycy lub Amerykanie.

Największe szanse na kontrakt mają nasi zachodni sąsiedzi, którzy już wcześniej dostarczali tam pojazdy typu Boxer czy systemy artyleryjskie, wraz z zapleczem technicznym. Niemcy negocjują ponadto rozmieszczenie dodatkowych sił w wielkości brygady. Dlatego niewykluczone, że tak się stanie. Niemiecki minister obrony Boris Pistorius zapewnił, że jego kraj jest gotowy na stałe umieścić na Litwie brygadę swoich wojsk w ramach NATO. Mowa o 3 tys. żołnierzy wraz z ciężkim sprzętem. Problemem jest jednak niewystarczająca infrastruktura na Litwie.

Litwini zaktualizowali także plany ochrony swoich granic. Pojawienie się wagnerowców na Białorusi skłoniło Litwinów do posłania w kierunku Białorusi większej liczby funkcjonariuszy oraz wojska do potencjonalnego wsparcia służb granicznych. O wzmocnieniu swoich granic poinformowała także Estonia. Z kolei Łotysze przestali w ogóle przyjmować wnioski wizowe od Rosjan. Wzmocnione także zostały kontrole na granicach z Rosją. Kraje bałtyckie obawiają się pojawienia się „zielonych ludzików” Kremla.

Wsparcie dla Ukrainy przed szczytem

Ukraina otrzymuje duże wsparcie nie tylko od Polski, ale także od krajów bałtyckich. Świadczy o tym kolejne spotkanie w formacie Trójkąta Lubelskiego, które odbyło się w Kijowie. Do stolicy przyjechali prezydenci Andrzej Duda i Gitanas Nausėda. Prezydenci rozmawiali o sytuacji na froncie, perspektywach współpracy oraz o nadchodzącym szczycie sojuszniczym. Spotkanie było związane także z obchodami Dnia Konstytucji na Ukrainie.

Zarówno Polska, jak i Litwa wspierają członkostwo Ukrainy w NATO. – Polska i Litwa czynią wszystko, by nadchodzący szczyt NATO w Wilnie przyniósł klarowną perspektywę członkostwa Ukrainy w Sojuszu – powiedział Andrzej Duda. – Głęboko w to wierzymy i wszystko czynimy, aby ten szczyt był szczytem rzeczywiście decyzyjnym, aby wzmocnił bezpieczeństwo naszej części Europy, bo głęboko wierzymy, że bezpieczeństwo Ukrainy to także bezpieczeństwo nas wszystkich – dodał polski prezydent.

Podobne stanowisko prezentują Litwini. – Ukraina od 2014 r. pisze swoją konstytucję krwią, broniąc swojej niepodległości, spójności terytorialnej, tożsamości i obranej drogi do zachodniego świata, do UE i NATO – podkreślił prezydent Gitanas Nausėda. – Na zbliżającym się szczycie NATO w Wilnie powinna zostać otwarta droga Kijowa do członkostwa w Sojuszu. Rozmawialiśmy o tym z prezydentami Zełenskim i Dudą i jak zawsze zgodziliśmy się, że Ukraina stanie się członkiem NATO – dodał.

Naturalnie wszystkie strony Trójkąta Lubelskiego zdają sobie sprawę, że formalne członkostwo Ukrainy może być realne tylko po zwycięskiej wojnie z Rosją. Ukraińcy chcieliby natomiast gwarancji bezpieczeństwa od NATO w okresie poprzedzającym akcesję. Aktualnie trwają dyskusje co do tego kroku.

Przywódcy trzech krajów debatowali także o sprawach bieżących. Także Ukraina jest zaniepokojona wzrastającą rolą Rosji na Białorusi. Niebezpieczeństwo dotyczy nie tylko wagnerowców, lecz także kwestii związanych z przerzucaniem broni jądrowej na Białoruś. Świat obawia się także wysadzenia Zaporoskiej Elektrowni Jądrowej. Może to skutkować kolejną katastrofą ekologiczną w regionie wywołaną przez Rosję.

.....
Autor jest założycielem i dyrektorem Instytutu Globalizacji (www.globalizacja.org).

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

17

OBRONA NARODOWA/TV

18-19

SPORT



Leon Knabit

(ur. 1929) polski benedyktyn, w latach 2001–2002 przeor opactwa w Tyńcu, publicysta

\\ Dziś nie mówi się o sędzie i karze, bo to niemożliwe, tylko o Boży, która jest miłosierna. Przepraszam, ale w Piśmie Świętym jest aż zatrząsienie napomnień, że za to, co się zrobiło złego, kara (czyli konsekwencja) musi zostać wymierzona. \\

PUBL...

15

KORESPONDENCJA Z CHICAGO \ Kłopoty z prawem Huntera Bidena i wątpliwa umowa z Departamentem Sprawiedliwości polityczną szansą Donalda Trumpa

Afera gorsza niż Watergate

Za zarzuty postawione przez wymiar sprawiedliwości Hunter Biden, syn obecnego prezydenta USA, powinien trafić do więzienia. A nie trafi. Za nielegalne kupno pistoletu z oskarżenia federalnego trafia się z automatu za kratki. Za oszustwa podatkowe z oskarżenia federalnego płaci się karę pieniężną albo również idzie do więzienia. Nie dziwią więc głosy, że kontrolowany przez ojca Departament Sprawiedliwości potraktował juniora pobłażliwie i że stosuje podwójne standardy.



Marek Bober

Hunter Biden zgodził się przyznać do dwóch wykroczeń (a nie przestępstw) polegających na niezapłaceniu 100 tys. dol. federalnego podatku dochodowego w 2017 i 2018 r., a także wziąć udział w przedprocesowym programie resocjalizacyjnym, aby uniknąć oskarżenia o przestępstwo posiadania broni palnej w 2018 r. pomimo uzależnienia od kokainy, czyli substancji kontrolowanej. Pójdzie więc na jakieś pogadanki, być może wykona jakieś „prace społeczne” i jeśli będzie się grzecznie sprawował, to zarzut nielegalnego posiadania broni zostanie wykreślony z jego kartoteki.

Newt Gingrich ocenia

Sprawa jest głośna i komentowana, lecz trzeba przyznać, że także świadomie pomijana przez media mainstreamowe. Ciekawymi spostrzeżeniami podzielił się na przykład były republikański kongresmen i były spiker Izby Reprezentantów Newt Gingrich. Ten zasłużony polityk uważa, że właśnie Hunter Biden już rozstrzygnął może nie to, kto będzie kolejnym prezydentem, lecz co najmniej kandydatem Partii Republikańskiej na ten urząd. A ma nim być Donald Trump, albowiem ugodą Huntera i usunięcie groźby zastosowania typowej kary, czyli więzienia, staną się głównym atutem byłego prezydenta.

„Weźcie pod uwagę – pisze Gingrich – że ten sam Departament Sprawiedliwości, który traktuje syna Joe Bidena w białych rękawiczkach, grozi jego największemu rywalowi politycznemu potencjalnie 400 latami więzienia. To tylko jedna z czterech, przy użyciu instrumentów prawnych, napaści mających na celu manipulację środowiskiem politycz-



Hunter Biden, syn urzędującego prezydenta USA | fot. JONATHAN ERNST/Reuters/Forum

nym i ochronę urzędującego prezydenta. Ten wyraźny kontrast w selektywnym wykorzystywaniu wymiaru sprawiedliwości przez administrację Bidena okaże się zaskakująco destrukcyjny politycznie. To tylko wzmocni byłego prezydenta Donalda Trumpa i osłabi prezydenta Bidena”.

Łagodna w konsekwencjach i absurdalna umowa Huntera z Departamentem Sprawiedliwości musi doprowadzić do oburzenia opinii publicznej. „Po prostu zapytajcie swoich przyjaciół i sąsiadów, ilu z nich uważa, że mogliby uniknąć więzienia po tym, jak skłamał w federalnym formularzu zakupu broni (przestępstwo), a następnie odmówili zapłacenia ponad 100 tys. dol. podatków przez dwa lata z rzędu” – pisze. Były spiker przywołał przykład rapera Kodaka Blacka, który przyznał się do winy po postawieniu takiego samego zarzutu nielegalnego zakupu i posiadania broni. W 2019 r. 22-letni wówczas Black został skazany na ponad trzy lata więzienia federalnego. Autor zauważa, że zwolennicy Bidena i większość mediów uznają to porównanie za nie-

uczciwie, gdyż Hunter dopuścił się „wykroczenia” po raz pierwszy. Nie jest to prawda, gdyż ma długą historię związaną z narkotykami i wątpliwymi transakcjami biznesowymi. Nigdy jednak nie był oskarżony, gdyż chronił go ojciec – jako wieloletni senator, później wiceprezydent i w końcu prezydent.

Pieniądze z zagranicy

„Co więcej – kontynuuje Gingrich – te tak zwane osobiste błędy Huntera Bidena błędą w porównaniu z dużo poważniejszymi pytaniami dotyczącymi jego życia zawodowego. Dlaczego wdowa po burmistrzu Moskwy wysłała mu 3,5 mln dol.? Dlaczego Burisma umieściła go w zarządzie, skoro nie wie o gazie ziemnym ani Ukrainie? Co uczynił, aby zarobić pieniądze z Kazachstanu i Rumunii? Dlaczego chiński oligarcha wysłał mu diament? Dlaczego Bideno wie założyli tak wiele firm fasadowych, jeśli nie mieli zamiaru ukryć przepływu zagranicznych pieniędzy?”.

Gingrich dalej pyta, co robił i jak zarabiał Hunter, aby uzyskać dochód, od którego mógł spłacić 3 mln dol. podatków i kar? „W przeważa-

jącej większości – pisze – naród amerykański zaczyna wierzyć, że w Ameryce istnieją dwa systemy sprawiedliwości: jeden chroniący demokratów, a drugi atakujący ich przeciwników politycznych”. Jego zdaniem Trump staje się powoli symbolem ataków i prześladowań ze strony rządu federalnego. Amerykanie w dużym stopniu wierzą już, że FBI i Departament Sprawiedliwości są skorumpowane. Jeszcze zanim Trumpa postawiono w stan oskarżenia, dwie trzecie Amerykanów uważało, że Departament Sprawiedliwości został wykorzystany jako narzędzie do walki politycznej. I to przekonanie będzie się upowszechniać.

„W szczególności – pisze – w elektoracie republikańskim każdy atak na prezydenta Trumpa lub republikańców – i każda obrona rodziny Bidenów, Clintonów i innych demokratów – ugruntuje przekonanie, że istnieje głęboko zakorzeniony, stroniczy establishment, który należy pokonać. W tym tygodniu Hunter Biden dołożył wszelkich starań, aby pomóc Trumpowi zostać kandydatem republikańców. Przyszłe rewelacje o korupcji w ro-

dzinie Bidena prawdopodobnie przywróci Trumpa do Białego Domu”.

Powikłane życie

Hunter Biden – człowiek niestroniący od narkotyków, alkoholu i prostytutek (wydatki na te ostatnie odliczał od podatków). Człowiek, który romansował z żoną brata i który nie płacił alimentów na jedną z córek (do tejże wnuczki nie przyznaje się dziadek). Jednakże Hunter Biden – jako podejrzanego autoramentu prawnik i biznesmen – jest dużo ciekawszy dla polityki. To ostatnie może zadecydować o przyszłości politycznej ojca. Bo oskarżeń o oszustwa podatkowe i dziwne transakcje finansowe będzie więcej. Ale najistotniejsze będą te związane z ojcem – pieniądze z zagranicy. O niektórych już dużo wiemy – najgłośniejsze są pieniądze z ukraińskiej firmy energetycznej Burisma (ojciec, w czasie gdy był wiceprezydentem, miał otrzymać 5 mln dol., syn tyle samo plus miesięczna pensja rzędu 83 tys. dol. i 3 mln dol. jako bonus). Hunter stworzył wiele firm z kontami poza USA, a pieniądze miały spływać choćby z Moskwy, Pekinu i Bukaresztu. A już zapowiadane są liczne nowe rewelacje.

Przewodniczący Komisji Nadzoru Izby Reprezentantów James Comer (republikanin z Kentucky) powiedział w telewizji FOX News, że jego zdaniem prezydent Joe Biden i najbliższa rodzina otrzymali miliony dolarów w ramach „domniemanego planu przestępczego”, który jest badany. Comer dodał, że zapisy bankowe wskazują, iż dziewiciu członków rodziny Bidena było zaangażowanych w plan „tworzenia polityki pieniężnej”, otrzymując ponad 20 mln dol. z zagranicznych źródeł.

Procedura impeachmentu Joe Bidena jest coraz bliżej, choć to mało realistyczne przy przewadze demokratów w Senacie. Trudniej będzie jednak odrzucić oskarżenia, że obecny prezydent przyjmował w przeszłości łapówki spoza USA za konkretne decyzje, głównie natury politycznej i biznesowej. Niektórzy twierdzą, że gdyby nie przychylność mediów, mielibyśmy do czynienia z aferą o wiele większą niż Watergate. Bo tak w rzeczywistości jest.

Może czas zacząć zadawać pytanie nie tylko, czy Donald Trump otrzyma karę więzienia, lecz również czy taki los nie czeka urzędującego prezydenta.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

17

OBROŃA NARODOWA/TV

18-19

SPORT



Z sentymentem wspominam wakacyjne wieczory na pocztce w Kazimierzu Dolnym w oczekiwaniu na połączenie z Warszawą! Poczta to była cała instytucja – kupowało się znaczki, koperty, pape-
terie, karty, nadawano telegramy, paczki, przekazy pieniężne, opłacano prenumeraty... Natomiast listonosz był kimś w rodzaju męża zaufania – wszak powierzano mu rodzinne tajemnice i pieniądze. Zawsze docierały one do adresata na czas. W małych miasteczkach czy wsiach poczta była swoistym centrum życia towarzyskiego. Można więc za Skaldami powtórzyć – kapelusz przed pocztą zdejm!

Marzena Szpakowska

Gdy narodziły się listy, potrzebny był sposób na ich szybkie dostarczenie do adresata. I tak powstała poczta – instytucja państwowa świadcząca usługi takie jak przesyłanie listów, kart pocztowych, paczek. Potem doszły do tego również usługi telekomunikacyjne i przekazy pieniężno-bankowe.

Perski wynalazek

System kurierów przewożących królewskie, i nie tylko, przesyłki narodził się w Persji. Działał sprawnie i pewnie dlatego przejęli go Grecy i Rzymianie. Także w średniowiecznej Europie z niego korzystano. Zaczęły wówczas powstawać całe sieci szlaków, nazwijmy je pocztowymi, wzdłuż których na królewskich posłańców czekały rozstawne konie. Rozwojowi tego sposobu komunikowania się sprzyjały tworzenie silnych rządów centralnych, integracja drobnych organizmów politycznych i rozwój dyplomacji. Z czasem do obowiązków kurierów, za zgodą królewską, dodano też płatne przewożenie listów i przesyłek instytucji oraz prywatnych. Sieć takich połączeń w XIV w. obejmowała Włochy, Austrię, Niemcy, Hiszpanię i Niderlandy. Jej organizacją zajmowała się włoska rodzina Taxisów. Nie był to jedyny system poczty kurierskiej w Europie, ale największy i najsprawniejszy, a Taxisowie dobrze na nim zarabiali. W XVI w. ostatni z Jagiellonów Zygmunt Au-

HISTORIA POCZTY \ Konna, lotnicza, elektroniczna

Z trąbką w herbie



Goniec pieszy, XVI w. | fot. Wikipedia/d

gust i szlachta zebrana na sejmie warszawskim wspólnie zdecydowali o włączeniu do tego systemu Polski. Jako pierwsi nowoczesny system pocztowy stworzyli Anglicy w XVII w., a zdecydowało o tym usprawnienie transportu i pojawienie się pierwszych połączeń kolejowych. Wraz z Europejczykami i powstaniem nowego państwa, Stanów Zjednoczonych, poczta pojawiła się w XVIII w.

Do dalszego, szybkiego rozwoju systemu połączeń pocztowych i usprawnienia jej działania przyczynił się rozwój sieci kolejowej w XX w., zmotoryzowanego transportu drogowego i połączeń lotniczych. Dodam jeszcze, że w latach czterdziestych XIX w. wprowadzono znaczki pocztowe jako dowód opłacenia dostarczenia przesyłki i skrzynki pocztowe, przesyłki specjalne, czyli listy ekspresowe i polecane, pojawiły się w latach pięćdziesiątych, a przekazy pieniężne i urzędowe karty pocztowe w sześćdziesiątych. I chociaż dzisiaj tradycyjne przesyłki wypiera poczta elektroniczna, a paczki i przekazy pieniężne dostarczają też inne firmy (banki i spółki prywatne), to pozycja poczty jest niezagrożona.

Poczta w państwie Piastów

Chociaż oficjalnie uznaje się, że poczta na ziemiach polskich powstała w 1558 r., to już pierwsi historycy władcy Polski mieli własnych powstańców konnych. Istniał system szlaków, dróg, którymi się poruszali. Pierwszy król Polski z dynastii Piastów Bolesław Chrobry wprowadził obowiązek zapewniania podwód, czyli trzymania konia do wykorzystania przez królewskich posłańców. Wydawanie podwód odbywało się zwykle w domu wójta, burmistrza lub miejskich ławników. Królewską zapobiegliwość chwali w swoich „Rocznikach” Jan Długosz, notując: „Tak mądrze i przezornie król ten urządził swoje państwo, że wszelkie sprawy i wypadki świeżo wydane czy to w pobliżu czy z dala, w kraju czy za granicą nie tylko dniem, ale i nocą dochodziły do jego wiadomości”. Następcy Chrobrego również korzystali z tego systemu, ale w miarę rozwoju państwa potrzeba szybkiego przekazywania rozkazów, poleceń i listów znacznie wzrosła, koniecznością stało się zastąpienie poczty sztafetowej nowocześniejszym systemem. Warto też dodać, że np. Gdańsk, Toruń, Kraków i Warszawa miały własny

system pocztowy. Także Akademia Krakowska otrzymała od fundatora, króla Kazimierza Wielkiego, przywilej posiadania konnych posłańców, zapewniających szybki kontakt z innymi ośrodkami uniwersyteckimi w Europie.

Niezwykle ważne dla rozwoju systemu pocztowego na ziemiach polskich było znalezienie sposobu finansowania jego działania. Szczególnie że coraz częściej królowie zwalniali miasta, królewskie i prywatne, z obowiązku podwoj i przesyłania poczty królewskiej. Wprowadzono więc podatek przeznaczony na utrzymanie królewskich posłańców, zwany z języka niemieckiego „sztosem”, którym obciążeni zostali przede wszystkim mieszcza-
nie i mieszkańcy wsi.

Na usługach króla jegomości

Jak często bywa, królewską decyzję o powołaniu stałego pocztowego połączenia przyspieszył splot różnych wydarzeń. Królowa Bona zmarła w rodzinnym Bari w 1557 r. Cały swój majątek zapisała ukochanemu synowi Zygmuntowi Augustowi. W jego skład wchodziły tzw. sumy neapolitańskie – niebagatelna kwota 430 tys. dukatów. Wokół testamentu królowej wiele było niejasności, jak historyczna deba-

ta o tym, który z dokumentów był prawdziwy, a który sfałszowany i podsunięto do podpisania odurzonej trucizną królowej. Zygmunt August musiał dochodzić swoich praw do spadku po matce przed włoskim sądem. Potrzebował sprawnego i szybkiego pocztu do kontaktów z polskimi dyplomatami i prawnikami, którzy go reprezentowali w procesie z Habsburgami. System działający w Rzeczypospolitej i na Litwie konnych posłańców nie był już wydolny, więc król, wsparty przez radę i sejm, 18 października 1558 r. powołał „pocztę, czyli konie rozstawne na trasie Kraków-Wiedeń-Graz-Wenecja”. Aby uzyskać potrzebne na jej utrzymanie pieniądze, zezwolił organizacjom i osobom prywatnym na korzystanie z niej. Początkowo król powierzył organizację poczty zaufanemu dworzaninowi, Włochowi osiadłemu w Polsce Prosperowi Prowanie. Poczta włoska dostarczała przesyłki przez sztafetę konnych posłańców w zaledwie 10 dni. Dodać należy, że istniała też poczta litewska, dostarczająca przesyłki do Trok i Wilna. Obok posłańców konnych istnieli też piesi kurierzy dostarczający przesyłki na mniejszych odległościach. Poczta wyruszała w trasę dwa razy w miesiącu. Następcą Prowany został należący do rodziny Taxisów Krzysztof, który włączył Polskę w europejski system swojej rodziny. Kolejnym „naczelnikiem” został krakowski mieszczanin z rodziny Montelupich, która kierowała pocztą polską przez ponad 100 lat. Warto dodać, że Polska jako pierwsza wprowadziła jednolitą taryfę za listy, bez względu na odległość, na jaką je wysyłano.

Do rozwoju usług pocztowych dużą wagę przywiązywali następcy ostatniego Jagiellona, a największe zasługi na tym polu mieli Władysław IV Waza – na jego polecenie powstało połączenie z Krakowa do Warszawy i z Gdańska do Wrocławia – oraz Stanisław August Poniatowski.

Poczta Polska w ciągu wieków zmieniała się nieustannie, dostosowując swoje usługi do potrzeb ludzi i warunków politycznych na ziemiach polskich. Pocztowcy nie tylko dostarczali przesyłki – włączali się też w działalność konspiracyjną i walkę w obronie niepodległości. Bohaterska obrona Poczty Polskiej w Gdańsku w pierwszych dniach II wojny światowej przeszła do legendy.



F-35 W LICZBACH

SPRZĘT WOJSKOWY \ Myśliwiec wielozadaniowy F-35A osiąga prędkość 1,6 macha (1931 km/h), jego zasięg wynosi 2200 km, a operować może na pułapie 15 tys. metrów. Pod wewnętrzne oraz zewnętrzne węzły uzbrojenia może zabrać wyposażenie o maksymalnej wadze do 8165 kg.

LOTNICTWO \ Kolejne kraje wybierają myśliwce piątej generacji

Czechy coraz bliżej F-35

Ministerstwo Obrony Izraela podjęło decyzję o zakupie dodatkowych 25 myśliwców wielozadaniowych F-35. Szacowany koszt wynoszący około 3 mld dol. zostanie pokryty ze specjalnego programu pomocy wojskowej dla Izraela. Niedawno zaś Departament Stanu USA dał zielone światło na sprzedaż do Czech 24 myśliwców, pakietu uzbrojenia oraz wsparcia za 5,62 mld dol. Pierwsze polskie F-35 zostaną zaś dostarczone do Sił Powietrznych już w następnym roku.

Paweł Kryszczak

W ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy na zakup F-35A zdecydowały się m.in. Niemcy, które zamówiły 35 maszyn, oraz Finlandia, która będzie dysponować aż 64 tego typu samolotami. Na tej liście znajduje się również Grecja, która zamierza nabyć 18–24 amerykańskich myśliwców piątej generacji. Amerykański Departament Stanu wyraził zaś w ubiegłym tygodniu zgodę na sprzedaż w ramach procedury FMS do Czech 24 myśliwców wielozadaniowych F-35A, pakietu amunicji oraz systemu identyfikacji swój-obcy i walki elektronicznej.

Aby kontrakt mógł zostać zrealizowany, potrzebna jest jeszcze zgoda amerykańskiego Kongresu. Czechy otrzymać mają ponadto wsparcie szkoleniowe oraz w eksploatacji tych maszyn. Maksymalna kwota realizacji kontraktu szacowana jest na 5,62 mld dol. Na liście uzbrojenia znalazły się m.in. 70 pocisków powietrze-powietrze AIM-120C-8 AMRAAM oraz pakiet pocisków szkolno-treningowych AIM-120 AMRAAM CATM. Wraz z myśliwcami do Czechskich Sił Powietrznych trafić ma ponadto 50 pocisków powietrze-powietrze AIM-9X Block II/II+ wraz z pociskami szkolno-treningowymi, a także 86 precyzyjnych bomb szybkobieżnych GBU-53B

SDB-II Storm Breaker oraz 12 bomb Mk84 lub penetrujących BLU-109 z modułem GBU-31. Obecnie Siły Powietrzne Armii Republiki Czeskiej eksploatują 12 myśliwców wielozadaniowych Jas-39C/D Gripen, które leasignowane mają być od Szwecji do roku 2029. W planach jest wydłużenie okresu eksploatacji tych maszyn do roku 2035, co zapewni czas na wdrożenie myśliwców F-35A do Czechskich Sił Powietrznych. Samoloty Jas-39C/D wchodziły w skład 211 Eskadry Lotnictwa Taktycznego operującej z bazy lotniczej w miejscowości Čáslav. W ubiegłym tygodniu również Izrael poinformował o zatwierdzeniu planu za-



Amerykański Departament Stanu wyraził w ubiegłym tygodniu zgodę na sprzedaż w ramach procedury FMS do Czech 24 myśliwców wielozadaniowych F-35A oraz pakietu amunicji | fot. U.S. Air Force/Sgt. Andrew Lee/d

kupu dodatkowych 25 myśliwców wielozadaniowych F-35 od USA. Do tej pory resort obrony Izraela zamówił 50 myśliwców F-35I Adir, z których do Sił Obrony Izraela trafiło już 36 maszyn. Dodatkowe 25 samolotów umożliwi utworzenie trzeciej eskadry lotniczej. Dostawa 25 myśliwców kosztować ma około 3 mld dol. i zostanie sfinansowana z funduszu pomocy wojskowej USA dla Izraela. Na długiej liście państw, które zdecydowały się na zakup myśliwców piątej generacji, znajduje się również Polska. W styczniu szef MON

Mariusz Błaszczak podpisał umowę na zakup 32 wielozadaniowych samolotów piątej generacji F-35 dla Sił Powietrznych. Wartość umowy wynosi 4,6 mld dol. Dostawy samolotów F-35A dla Polski będą realizowane w latach 2024–2030. Pierwszych sześć samolotów czasowo zostanie rozmieszczonych w latach 2024–2025 w jednej z baz lotniczych na terytorium USA z przeznaczeniem do szkolenia personelu latającego i technicznego Sił Powietrznych RP. Przyłot pierwszych samolotów do kraju przewidywany jest na przełomie lat 2025 i 2026.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	06:55 Rodzinka.pl (184) - serial	06:05 Kto to wie? - gra telewizyjna	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry	08:00 Informacje dnia
	08:10 Kwadrans polityczny	07:30 Pytanie na śniadanie	06:30 Kto to wie? - gra telewizyjna	08:40 Malanowski i partnerzy (708) - serial	07:35 Polska na dzień dobry	08:15 Polski punkt widzenia
	08:25 Informacje kulturalne	10:35 Panorama	07:05 SOS. Ekipy w akcji (9) - dok.	09:10 Malanowski i partnerzy (709) - serial	09:25 Republika kultury	08:40 Poznajemy Polskę
	08:40 Ranczo (107) - serial	10:45 Pytanie na śniadanie	08:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	09:40 Sekrety rodziny (156) - serial	09:45 Polska na dzień dobry	09:00 Na zdrowie
	09:40 Komisarz Alex (15) - serial	11:15 Przypadki na tropie	08:55 Osadzone. Blok F (9) - serial	10:40 Dlaczego ja? (1208) - serial	10:00 W punkt	09:20 Opowieści z Księgi Cnót
	10:40 Ojciec Mateusz (142) - serial	11:50 Barwy szczęścia (2790) - serial	10:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	11:40 Gliniarze (520) - serial	10:40 Pilnujmy Polski!	09:50 Muzyczne chwile
	11:25 Korona królów. Jagiellonowie (26) - serial	12:30 Kolo fortuny - telet.	11:30 Ukryta prawda (1207) - serial	12:50 Wydarzenia	11:10 Dzień z Republiką	10:00 Informacje dnia
	12:00 Wiadomości	13:15 Akacja (126) - serial	12:35 Ukryta prawda (1291) - serial	13:20 Interwencja - magazyn reporterów	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	10:15 Rozmowy niedokończone
	12:10 Agrobiznes	14:05 Va banque - telet.	13:40 Szpital (748) - serial	14:40 Dlaczego ja? (1054) - serial	15:20 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny	11:25 Myśląc Ojczyzna
	12:30 Agropogoda	14:35 Na sygnale (144) - serial	14:45 Szpital (644) - serial	15:50 Wydarzenia	15:35 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny	11:35 Przyroda i ludzie
PO POŁUDNIU	12:35 Magazyn rolniczy	15:05 M jak miłość (1699) - serial	15:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	16:15 Interwencja	16:00 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny	12:00 Aniol Pański
	13:00 Natura w Jedyńce	16:00 Kolo fortuny - telet.	16:55 Ukryta prawda (718) - serial	16:40 Gliniarze (671) - serial	17:00 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny	12:03 Informacje dnia
	14:00 Wspaniałe stulecie (294) - serial	16:35 Familiada - telet.	17:55 Ukryta prawda (1208) - serial	17:40 Sekrety rodziny (309) - serial	17:15 Wolne głosy	12:20 Dziewica Orleańska według Jana Matejki
	15:00 Wiadomości	17:15 Zakazany owoc (253) - serial	19:00 Fakty	18:50 Wydarzenia	17:55 Polska na weekend - Program turystyczny	13:15 Słowo życia
	15:20 Alarm!	18:00 Panorama	19:35 Sport	19:25 Gość „Wydarzeń”	18:30 Dzisiaj - serwis inform.	13:20 Przegląd katolickiego tygodnika „Niedziela”
	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	18:20 Va banque - telet.	19:45 Pogoda	19:55 Uwaga!	18:50 Sport w Republice	13:30 Msza święta z Jasnej Góry
	16:05 Dziedzictwo (65) - serial	18:45 Akacja 38 (127) - serial	20:15 Na Wspólnej (3654) - serial	20:00 Pokojówka na Manhattanie - komedia romant., USA 2002	19:10 Dziennikarski poker	14:20 Muzyczne chwile
	17:00 Teleexpress	19:30 Na sygnale (424) - serial	20:55 Milionerzy - teleturniej	22:20 Służące - dramat obyczajowy, ZEA/USA/Indie 2011.	19:45 Codziennie *****	14:30 Polka - dok.
	17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	20:10 Postaw na milion - teleturniej	21:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	Lata 60. XX wieku. Początkująca dziennikarka spisuje historie czarnoskórych służących, wywołując skandal wśród wyższych sfer.	20:00 Codziennie *****	15:00 O. Wenanty Katarzyniec - dok.
	18:00 Ranczo (27) - serial	21:10 Karpaty - miłość i zdrada - film hist., Ukraina/USA 2019.	22:40 Gruby i chudszy 2: Rodzina Klumpów - komedia, USA 2000.	Zimna wojna - dramat obyczajowy, Francja/Wielka Brytania/Polska 2018	22:15 Smaki lasu	15:50 Ma się rozumieć
WIECZOREM	19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej	23:25 Pitbull. Ostatni pies - film sensacyjny, Polska 2018	00:50 300 - dramat historyczny, USA 2006		22:35 Biznes Polska	16:00 Informacje dnia
	19:30 Wiadomości	01:40 Zostań, jeśli kochasz - melodramat, USA 2014	03:20 Uwaga!		23:00 Dzisiaj - serwis inform.	16:10 Z wędką nad wodę
	20:15 Alarm!	03:40 Trzy dni Kondora (18) - serial			23:20 Poland Daily	16:35 Zew natury
	20:35 Ojciec Mateusz (335) - serial				00:15 Ekonomia raport - flash	17:00 Modlitwa w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu
	21:30 Sprawa dla reportera - magazyn				00:25 Republika kultury	19:25 Akademia pro-life
	22:30 Magazyn śledczy Anity Gargas				01:05 Polska na dzień dobry	19:30 Przyjaciele i bohaterowie
	23:10 Resortowe dzieci				01:35 Dokument w Republice	20:00 Informacje dnia
	23:40 Ocaleni - reality show					20:20 Różaniec
	00:45 Medyceusze Wspaniali (5) - serial					20:50 Głos Polski
	01:50 Medyceusze Wspaniali (6) - serial					21:00 Koncert jubileuszowy

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila: reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15.

Zapraszamy do współpracy!

OGÓLNOPOLSKI DZIENNIK!

Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata. Z nami będziesz na bieżąco!

Więcej na www.gpcodziennie.pl



fot. Instagram.com/amputowana_mama

DOCENIONO STOWARZYSZENIE AMP FUTBOL

NAGRODA UEFA GRASSROOTS \ BUDOWĘ PIERWSZEJ W EUROPIE KOBIECEJ REPREZENTACJI AMPFUTBOLU DOCENIŁA EUROPEJSKA UNIA PIŁKARSKA, KTÓRA W KWIETNIU BR. PRZYNAŁA NAGRODĘ UEFA GRASSROOTS STOWARZYSZENIU AMP FUTBOL POLSKA ZA PODJĘCIE SIĘ TEGO PRZEDSIĘWZIĘCIA.

AMPFUTBOL \ Nasza drużyna narodowa będzie wspierana przez Grupę ORLEN

Biało-czerwone ampfutbolistki tworzą historię

Nasze rodaczki mogą być wzorem, bo to w Polsce powstała pierwsza w Europie żeńska reprezentacja w ampfutbolu. Drużyna swój premierowy międzynarodowy mecz rozegra najprawdopodobniej we wrześniu z Amerykankami. „Codzienna” miała okazję porozmawiać z zawodniczkami biało-czerwonej kadry: Martą Rumińską, Weroniką Nowotną i Darią Majkowską, o zgrupowaniach, celach sportowych, a także o tym, jak wyglądało tworzenie pierwszej w Europie kobiecej reprezentacji w ampfutbolu.

Jan Przemyski

Ampfutbol jest coraz popularniejszą wśród kibiców odmianą piłki nożnej, w której rywalizują sportowcy po jednostronnej amputacji lub z wadą kończyny dolnej (w przypadku grających w polu) lub kończyny górnej (bramkarze). Bez wątpienia spore znaczenie dla promocji tej dyscypliny miało zdobycie w tym roku przez Marcina Oleksego (na co dzień zawodnika zespołu ampfutbolowego Warty Poznań) Nagrody The Best FIFA Football Awards im. Ferencza Puskasa przyznawanej dla strzelca bądź strzelczyni najpiękniejszego gola w roku.

Pierwsza na kontynencie żeńska reprezentacja ampfutbolu

Jednak nie tylko nasi panowie dostarczają fanom powodów do radości. Także projekt żeńskiego ampfutbolu w naszym kraju rozwija się w imponującym tempie. W kwietniu zeszłego roku Polska stworzyła pierwszą w Europie kobiecą reprezentację ampfutbolu. W inauguracyjnym zgrupowaniu udział wzięło osiem zawodniczek. Dziś drużyna składa się już z ponad 20 sportswomenek, a „Codzienną” udało się porozmawiać z kilkoma z nich. Nasze reprezentantki spytaliśmy m.in., jak się czują jako pionierki na kontynencie.

– Czujemy dumę i ogromną radość z tego, że możemy wyznaczać nowe ścieżki. Mam nadzieję, że coraz więcej pań po podobnych doświadczeniach będzie dołączało do naszej ampfutbolowej rodziny i to zarówno tu w naszym kraju, jak też w skali globalnej, ponieważ musimy mieć z kim rywalizować. W marcu mieliśmy już jedno międzynarodowe zgrupowanie, na które zaprosiliśmy zawodniczki z Anglii, Hiszpanii i Niemiec – mówi nam Marta Rumińska. Dodaje również, że miała „pewne opory” przed swoim pierwszym treningiem ampfutbolu. – Od wielu lat byłam fanką piłki nożnej, ale z perspektywy kanapy. Razem z mężem kibicujemy Górnikowi Zabrze. Jednak mimo sympatii do tego sportu miałam pewne opory przed pój-



fot. Amp Futbol Polska

**\\ Projekt żeńskiego ampfutbolu w naszym kraju rozwija się w imponującym tempie. W kwietniu zeszłego roku Polska stworzyła pierwszą w Europie kobiecą reprezentację ampfutbolu. W inauguracyjnym zgrupowaniu udział wzięło osiem zawodniczek. Dziś drużyna składa się już z ponad 20 sportswomenek. **

ściem na pierwszy trening. Zastanawiałam się, czy uda mi się pogodzić dom, dzieci, pracę i jeszcze uprawianie. Dziś wiem, że to była bardzo dobra decyzja, bo bycie tutaj sprawia mi ogromną radość. Jeśli uda się to też przełożyć na jakieś sukcesy sportowe, to już w ogóle będzie rewelacja – stwierdza Rumińska.

Kobiece ampfutbol w Polsce dojrzewa na naszych oczach

Jak już wcześniej wspomnieliśmy, budowa naszej narodowej drużyny wciąż trwa, a na przestrzeni ostatniego roku do składu dołączyło kilkanaście zawodniczek. O swojej drodze do kadry opowiedziała nam Weronika Nowotna. – Ja dołączyłam trochę później. Pierwsze zgrupowanie było bez mnie. Któregoś dnia pojechałam do swojego protetyka, który jest jednocześnie naszym trenerem, i podczas wizyty gdzieś tam kątem oka widziałam transmisję z meczu męskiego zespołu ampfutbolistów. Zawsze lubiłam oglądać piłkę nożną i trener chyba to zauważył, bo od razu zaczął mnie namawiać na spróbowanie swoich sił w tym sporcie – opowiada nam Weronika Nowotna. – Miałam obawy, ale w końcu dałam się przekonać. Pierwszy trening był wyczerpujący, ale atmosfera, która panowała w zespole, od razu uświadomiła mi, że znalazłam się w dobrym miejscu – dodaje.

Panią Weronikę spytaliśmy też, jak ocenia rozwój żeńskiego ampfutbolu nad Wisłą. – Patrząc na to, ile się wydarzyło w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy w tej dyscyplinie, to jestem pełna nadziei. Jeszcze trochę nam brakuje, aby żeński ampfutbol był tak popularny jak męska odmiana, ale myślę, że jesteśmy na dobrej drodze i kiedyś uda się też stworzyć regularne rozgrywki ligowe, a także międzynarodowe. Słyszałam pogłoski, że pod koniec lata w przyszłym roku jest szansa na zorganizowanie większej imprezy międzynarodowej, więc czekamy z niecierpliwością na konkretne decyzje w tej sprawie – powiedziała „Codzienną” Weronika Nowotna.

W wrześniu pierwszy ważny mecz naszych zawodniczek Ze względu na to, że na świecie nie ma jeszcze wielu kobiecych zespołów narodo-

wych ampfutbolu, to nasze dziewczyny wciąż czekają na swój pierwszy międzynarodowy mecz. Ze wstępnych ustaleń wynika, że ma się on odbyć we wrześniu w Polsce, a rywalkami naszych reprezentantek będą Amerykanki. Jak idą przygotowania to tej historycznej chwili, zdradziła nam Daria Majkowska. – Po pierwsze to czuję ogromną ekscytację przed meczem. Nie mogę się go doczekać. Bardzo się też cieszę, że przyjadą do nas dziewczyny z Ameryki, które też już jakiś czas trenują. Będziemy miały doskonałą okazję, aby sprawdzić, czy te ostatnie miesiące pracy przyniosły rezultaty. Przekonamy się, czy to, co robimy, można już nazwać piłką nożną – mówi Daria Majkowska. – My się dopiero wszystkiego uczymy. Przyznam też, że jestem trochę przerażona, bo i ja, i reszta dziewczyn poświęcamy dużo czasu na treningi i wkładamy w nie mnóstwo serca i bardzo bym chciała, żeby nam wyszło, żeby ludzie, którzy będą nas oglądali i kibicowali nam, nie byli zawiedzeni podstawą zespołu – dodaje nasza reprezentantka.

Pani Daria podzieliła się z nami również informacją, jak ro-

dzina i najbliżsi zareagowali na to, że będzie grała w biało-czerwonej żeńskiej drużynie narodowej. – Nie spodziewałam się tak pozytywnego odzewu. Rodzina i bliscy są bardzo szczęśliwi i często dopytują, jak forma, treningi, zgrupowania. Nie inaczej jest z kolegami i koleżankami z pracy. Trochę już na tym świecie żyję, bo zaraz skończę 33 lata, i nie sądziłam, że jeszcze kiedykolwiek spotka mnie tak wspaniała przygoda jak ta teraz z ampfutbolem – mówi nam Daria Majkowska.

Grupa ORLEN ze wsparciem dla ampfutbolu

Coraz większe zainteresowanie tą dyscypliną sportu zauważyła już kilka lat temu Energa. W 2018 r. spółka postanowiła zostać sponsorem Amp Futbol Polska. Rok później jej wsparcie otrzymał także ogólnopolski program Junior Amp Futbol, który umożliwia treningi najmłodszym. Dziś Energa jest częścią Grupy ORLEN i nadal kontynuuje współpracę z ampfutbolistkami. Co więcej, pomoc ta jest rozszerzana, gdyż w maju br. poinformowano, że sponsoringiem objęta zostanie także drużyna pań. – Bardzo cieszymy się, że możemy poszerzyć współpracę z Energa z Grupy ORLEN. Wsparcie, które otrzymują reprezentacja oraz juniorzy, pozwala nam na rozwijanie tych projektów oraz osiąganie sukcesów w arenie międzynarodowej. Drużyna ampfutbolowych kobiet to coś naprawdę niesamowitego. Po kilku miesiącach pracy mamy już grupę świetnych dziewczyn, które z niecierpliwością czekają na swój pierwszy mecz – stwierdził po ogłoszeniu współpracy Mateusz Widłak, prezes Polskiego Związku Amp Futbol.

Warto też dodać, że budowę pierwszej w Europie kobiecej reprezentacji ampfutbolu doceniła także Europejska Unia Piłkarska, która w kwietniu br. przyznała nagrodę UEFA Grassroots stowarzyszeniu Amp Futbol Polska za podjęcie się tego przedsięwzięcia.

Z nieoficjalnych informacji wynika, że pod koniec lata przyszłego roku mógłby zostać zorganizowany pierwszy duży międzynarodowy turniej kobiecych drużyn ampfutbolu.



BRAMKARZ PSG OPUŚCIŁ OIOM

PIŁKA NOŻNA \ Bramkarz Sergio Rico opuścił oddział intensywnej terapii i będzie kontynuował rekonwalescencję w szpitalu Virgen del Rocio w Sewilli, gdzie przyjęto go 28 maja, po tym jak został kopnięty w głowę przez konia. Piłkarz Paris Saint-Germain doznał urazu czaszkowo-mózgowego.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 6 LIPCA 2023

SPORT

19

Dzięki dobrej organizacji igrzysk europejskich poczyniliśmy krok milowy do tego, żeby utwierdzić sportową społeczność w tym, że Polska jest świetnym organizatorem także imprez multidyscyplinarnych. Będę optował za tym, żeby złożyć aplikację o organizację igrzysk olimpijskich w roku 2036 – powiedział minister sportu i turystyki Kamil Bortniczuk. W niedzielę zakończyły się igrzyska europejskie, które rozgrywane były w Krakowie i Małopolsce od 21 czerwca. Polscy sportowcy wywalczyli w nich 50 krążków, plasując się na szóstym miejscu w klasyfikacji medalowej.

Artur Szczepanik

Kamil Bortniczuk, zapytany w środę w Studiu PAP, czy poziom, na jakim odbyły się igrzyska europejskie, zbliża Polskę do zorganizowania igrzysk olimpijskich, odpowiedział, że są na to duże szanse i będzie przekonywał swoje środowisko, by się o to ubiegać. – Jest to decyzja polityczna. Będę optował za tym, żebyśmy taką decyzję podjęli, żeby złożyć aplikację o orga-

OLIMPIZM \ Minister sportu Kamil Bortniczuk będzie optował za tym, żeby złożyć aplikację o organizację igrzysk olimpijskich w 2036 r.

Polskę na to stać



Polska znakomicie spisała się jako organizator multidyscyplinarnych igrzysk europejskich | fot. Artur Rakowski/Forum

nizację igrzysk olimpijskich – zaznaczył. – Dzięki dobrej organizacji igrzysk europejskich poczyniliśmy krok milowy do tego, żeby utwierdzić sportową społeczność w tym, że Polska jest świetnym organizatorem nie tylko imprez w jednej dyscyplinie, ale także imprez multidyscyplinarnych – podkreślił. Zapytany, którą edycję igrzysk olimpijskich Pol-

ska mogłaby zorganizować, wskazał na rok 2036. – Powinniśmy się starać o tę datę, która jest najbliższą, czyli o rok 2036. Poza jakimiś nieuzasadnionymi kompleksami części polskiego społeczeństwa czy części polskiej klasy politycznej czy dziennikarskiej nie ma żadnych powodów, abyśmy tego poważnie nie rozważali. Zarówno w kontekście

poziomu rozwoju gospodarczego naszego kraju, w kontekście możliwości budżetowych, które posiadamy, jak i w kontekście doświadczeń, które zdobyliśmy, właśnie organizując igrzyska europejskie – podkreślił. – Najzwyczajniej w świecie stać nas na to – zapewnił. Jak wskazał, możliwość organizacji przez Polskę igrzysk olimpijskich wyni-

ka m.in. z opinii przewodniczącego Europejskiego Komitetu Olimpijskiego Spyrosa Capralosa.

– Literalnie wskazał, że organizacją tej imprezy udowodniliśmy, że jesteśmy gotowi także na organizację zimowych lub letnich igrzysk olimpijskich. To są też odczucia bardzo wielu ludzi, którzy tę imprezę od środka oglądali – zaznaczył Bortniczuk.

Kilka dni temu na łamach „Codziennej” prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego Radosław Piesiewicz na pytanie: „Czy igrzyska europejskie mogą być rozgrzewką przed przyznaniem Polsce dużych igrzysk?”, odpowiedział tak: – Zobaczymy, jakie spłyną do Polski opinie po zakończeniu igrzysk – przede wszystkim z innych krajów, bo to powinno być najważniejszą oceną dla organizatorów. Dla nas jako Polskiego Komitetu Olimpijskiego najważniejsze są tu kwalifikacje olimpijskie, ale także postawa całej reprezentacji. Widać, że Polacy świetnie czują się, startując u siebie w domu, mogąc liczyć na wsparcie rodzin i przyjaciół, przed którymi może nie zawsze mają okazję występować. Widać, że to ich nobilituje. Ponadto jesteśmy w czołówce tabeli medalowej, więc pod tym względem polska reprezentacja olimpijska byłaby gotowa do startu w igrzyskach rozgrywanych w Polsce – zapewniał Piesiewicz.

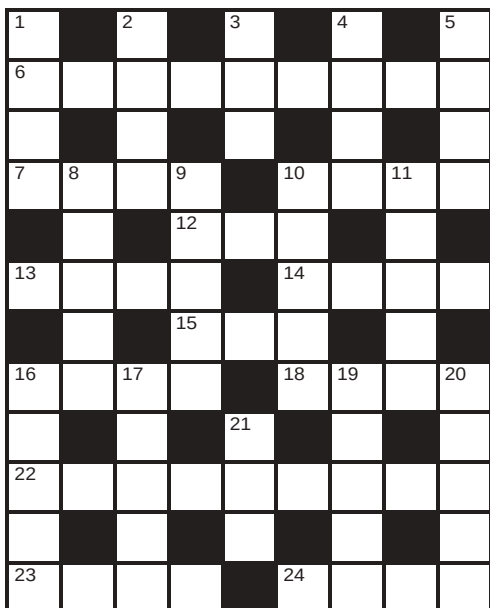
KRZYŻÓWKA

Poziomo

- 6) akcyzowa obejma
- 7) pożywienie wieloryba
- 10) nacięcie na kiju
- 12) freudowska jaźń
- 13) mieszkaniac Antwerpii
- 14) podobna do draceny

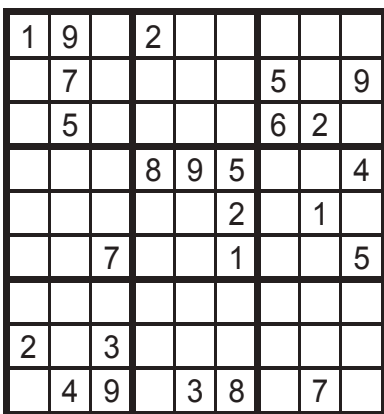
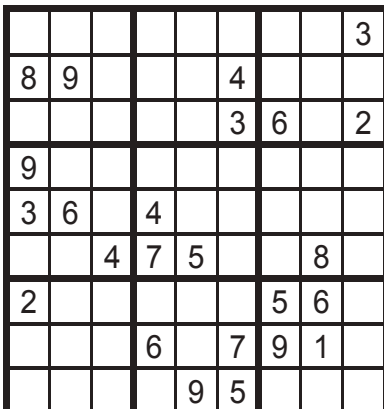
Pionowo

- 1) dziki kot
- 2) góry w Ameryce
- 3) roślina na włókno
- 4) maniera, przesada
- 5) jeden u dromadera
- 8) Wisła lub Odra
- 9) papieski wysłannik
- 10) preriowy pies

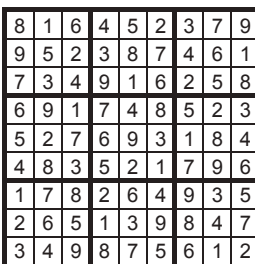
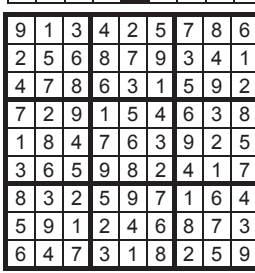


- 11) pierścień na sztagu
- 16) długowłosy buntownik
- 17) na powiece lub na stawie
- 19) czerwony klejnot
- 20) plecie sieci
- 21) chroniony kuzyn wróbla

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Z-ca: Joanna Szczurowska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),
Justyna Foksowicz (p.o. z-ca)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajowska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razwarkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



WAKACYJNA PROMOCJA WRACA DO GRY

-40 gr/l
z Kartą Dużej Rodziny

-30 gr/l



**Miesięcznie aż 4 promocyjne
tankowania z Programem VITAY.
Każde do 50 litrów taniej!**



SPONSOR GENERALNY REPREZENTACJI



Promocja dla Zarejestrowanych Uczestników ORLEN VITAY. Ważna karta VITAY lub Wirtualna Karta VITAY wraz z aktywowanym kuponem promocyjnym uprawnia do uzyskania rabatu na 50 l benzyny lub oleju napędowego w wysokości 30 gr/l lub 40 gr/l w przypadku posiadaczy Karty Dużej Rodziny. Każdy dodatkowy litr powyżej 50 l rozliczany jest według ceny ofertowej podanej na dystrybutorze w trakcie tankowania. Promocja nie obejmuje LPG, nie łączy się z innymi programami rabatowymi oraz promocyjnymi i jest ograniczona czasowo. Regulamin promocji i lista stacji uczestniczących w promocji na vitay.pl/rabaty

SZCZYT EKR

SOJUSZ POLSKO-WŁOSKI CORAZ SILNIEJSZY

Uszczelnienie granic zewnętrznych jest kwestią fundamentalną i dlatego nasz rząd nie zgadza się na nielegalną imigrację – powiedział wczoraj premier Mateusz Morawiecki po spotkaniu w Warszawie z premier Włoch Giorgià Meloni. Z kolei szefowa włoskiego rządu podkreślała, że „w sprawie migracji i ochrony granic musimy mówić wspólnym głosem”. – Podziwiam siłę, z jaką premier Mateusz Morawiecki broni narodowych interesów – stwierdziła Meloni.

s.5



fot. KPRM/d

codziennie


**Gazeta
Polska**

 albiola.com/GPCodziennie
 twitter.com/GPCodziennie
 facebook.com/GPCodziennie
 GPCodziennie.pl
Czwartek 06/07/2023 CENA 4,00 zł (w tym 8% VAT) #129 (3468) / INDEKS 100625 / WYDANIE WAW 1

NAWET OPOZYCJA POGUBIŁA SIĘ W KŁAMSTWACH UE

Komisarz UE: Przymusowa relokacja albo drakońskie kary! Opozycja straciła argumenty przeciw referendum

Komisarz UE ds. wewnętrznych Ylva Johansson wprost przyznała, że jeśli jakieś państwo nie zaangażuje się w relokację migrantów, to będzie musiało za to płacić. Przeczy to jej zapewnieniom z niedawnego wywiadu dla TVN. W odpowiedzi na groźby unijnej urzędniczki premier Mateusz Morawiecki zaprosił przedstawicieli wszystkich kół i klubów w polskim parlamencie na rozmowy o mechanizmie przymusowej relokacji. Spotkanie odbędzie się dziś o godz. 11. Nie wiadomo jednak, czy udział w nim wezmą przedstawiciele Koalicji Obywatelskiej.

Czwartek

fot. POOL/Reuters/Forum

s.3

GOSPODARKA

CPK z dwoma pasami startowymi i koleją

Opublikowany został master plan dla Centralnego Portu Komunikacyjnego, który przedstawia etapy rozwoju lotniska. W chwili otwarcia będzie ono dysponowało dwiema równoległymi drogami startowymi o długości 3,8 tys. m każda. Przewidziano też przedłużenie tam Warszawskiej Kolei Dojazdowej od Grodziska Mazowieckiego.

s.9

PUBLICYSTYKA

Wagnerowska faza wojny hybrydowej

Przerzucenie na Białoruś Grupy Wagnera przed zbliżającym się szczytem NATO wygląda na operację nieprzypadkową i dobrze zaplanowaną. Po posiedzeniu Komitetu Rady Ministrów ds. Bezpieczeństwa Narodowego szef PiS powiedział, że może to otwierać nową fazę konfliktu hybrydowego na wschodniej granicy.

s.14

POLSKA

I po entuzjazmie opozycji. Sama nie wierzy w wygraną

Po marszu 4 czerwca w szeregach wyborców opozycji zapanował entuzjazm. Miesiąc później studzą go politycy i publicyści związani z anty-PiS. „Opozycja wchodzi w kampanię wyborczą tak słaba, jak dawno nie była. Powszechny optymizm jest całkowicie nieuzasadniony” – pisze doradca Roberta Biedronia.

s.4

SPORT

Igrzyska olimpijskie – Polskę na to stać

Dzięki dobrej organizacji igrzysk europejskich utwierdzamy sportową społeczność w tym, że Polska jest świetnym organizatorem imprez multidyscyplinarnych. Będę optował za tym, żeby złożyć aplikację o organizację igrzysk olimpijskich w roku 2036 – powiedział minister sportu i turystyki Kamil Bortniczuk.

s.19



Czwartek
06/07/2023

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

STOŁECZNE DROGI „AUTA RUGOWANE Z MIASTA, A W ZAMIAN BETONOWE
PLACE I PATODEWELOPERKA”

Czy Marszałkowską będzie można jeździć samochodem?

Propozycje stowarzyszenia Miasto Jest Nasze wprowadzają rewolucję w ruchu miejskim. Niekoniecznie przychylnie oceniają je mieszkańcy i radni
| fot. ZDM/d

Marszałkowska z jednym pasem ruchu, wzdłuż torowiska tramwajowego trawnik obsadzony szpalerami drzew oraz pl. Konstytucji z oczkiem wodnym – to wizja jednej z głównych arterii Warszawy zaproponowana przez stołecznych aktywistów. Czy tak radykalne zmiany to dobry pomysł i czy po mieście będzie można jeździć samochodem? – Taka rewolucja wymagałaby zapewnienia alternatywnej i szybkiej trasy oraz rozbudowy komunikacji publicznej – mówi „Dodatekowi Mazowieckiemu” Wiktor Klimiuk, stołeczny radny, PiS.

Anna Gębalska-Berekets

Ruch jak na Marszałkowskiej? Pora z tym skończyć! MJN tworzy społeczny projekt całkowitej przemiany jednej z najważniejszych ulic Warszawy – napisali stołeczni aktywiści ze stowarzyszenia Miasto Jest Nasze na swojej stronie internetowej.

Spółecznicy proponują radykalne zmiany na jednej z głównych ulic miasta. Jeden pas ruchu dla samochodów i autobusów, szerszy przystanek tramwajowy, wzdłuż torowiska trawnik i drzewa, a na pl. Konstytucji dodatkowo oczko wodne.

Czy po stolicy będzie można poruszać się jeszcze autami?

„Może lepiej zamknąć miasto dla ruchu i na terenie stolicy posadzić las”, „Auta rugowane z miasta, a w zamian betonowe

place i patodeveloperka” – komentują mieszkańcy Warszawy w mediach społecznościowych. Co na to warszawscy radni?

– Taka rewolucja wymagałaby zapewnienia alternatywnej i szybkiej trasy oraz rozbudowy komunikacji publicznej. Propozycja ruchów zaczyna się od końca, czyli odebrania możliwości ruchu – mówi „Dodatekowi Mazowieckiemu” Wiktor Klimiuk, stołeczny radny, PiS.

Radny Patryk Górski (PiS) tłumaczy nam, że zważanie ulic w mieście przy jednoczesnym likwidowaniu miejsc parkingowych wymyka się zdrowemu rozsądkowi. – Aktywiści i władze miasta pragną wspierać jedną z grup społecznych, ale dlaczego kosztem innej. Kierowcom już i tak trudno się jeździ po Warszawie, a tego typu pomysły jeszcze bardziej będą utrudniać ruch – podkreśla polityk.

– Nie wiem, jaki sens ma obecnie dyskusja o zmianach na pl. Konstytucji, a zwłaszcza o nasadzeniach drzew, skoro właściwie wszystkie warianty rozbudowy metra przewidują budowę dwóch stacji (łączącej pierwszą i przyszłą linię metra) pod powierzchnią placu – dodaje Maciej Binkowski, warszawski radny, PiS.

Przeciwnikiem rewolucyjnych zmian w mieście jest też radny Paweł Lech z Koalicji Obywatelskiej.

– Propozycje ratusza są bardzo przyjazne mieszkańcom, choć pl. Konstytucji powinien być przebudowany. Jednak te zmiany powinno poprzedzać wybudowanie parkingu podziemnego oraz stacji metra. Dopiero wtedy okolica może w większym stopniu niż dziś tętnić życiem – zaznacza radny Lech.

BEZPIECZEŃSTWO

Zadbają, aby letni wypoczynek był udany

Prewencyjne patrole oraz kontrole: stanu autokarów, kąpielisk oraz miejsc letniego wypoczynku, zapowiadają mazowieckie służby. Wszystko po to, aby letni wypoczynek był bezpieczny. Na stałe od wielu lat wpisała się już kontrola autokarów wiozących dzieci na letni wypoczynek. Harmonogram kontroli jest dostępny na stronie Mazowsze.witd.gov.pl. Stały punkt kontrolny znajduje się w Warszawie przy Torwarze. Zgłoszenia autokarów przyjmowane są w oddziale Warszawa-Wesoła ul. Żółkiewskiego 17, nr tel. 22 831 60 82 w godz. 7–15 lub w siedzibie WITD w Radomiu, ul. Limanowskiego 29a, nr tel. 48 363 51 87 w godz. 7–15. Podczas kontroli inspektorzy sprawdzają stan techniczny pojazdów, trzeźwość kierowcy, uprawnienia firmy przewozowej, uprawnienia i badania kierowcy oraz czas jego pracy. Istotnym elementem działań Inspekcji Transportu Drogowego jest również sprawdzanie wagi pojazdów. Sprawdzany jest nie tylko autokar. Prowadzone są również kontrole miejsc wypoczynku dla dzieci i młodzieży. Jak podkreśla mazowiecka kurator oświaty Aurelia Michałowska, w tym roku zostanie

skontrolowanych blisko 160 takich miejsc. Zaś rodzice mogą na stronie Ministerstwa Edukacji i Nauki sprawdzić, czy dany wypoczynek jest legalny. W przypadku zastrzeżeń wszelkie nieprawidłowości można zgłaszać do kuratorium. Standardowo kontrolowane będą również kąpieliska. Będą dokonywać ich zarówno policjanci, jak i ratownicy czy strażacy. Stołeczna policja wytypowała 37 najbardziej niebezpiecznych kąpielisk. Sezon letni to również wzmożony ruch na ścieżkach leśnych. Wojewódzki Inspektorat Weterynarii przypomina, jak należy się zachować, gdy na trasie spaceru spotkamy dzikie zwierzę. – W przypadku spotkania zwierzęcia dzikiego nie należy się do niego zbliżać i trzeba natychmiast oddalić się w bezpieczne miejsce. Należy unikać kontaktu wzrokowego oraz gwałtownych ruchów. W przypadku zachowania bezpiecznej odległości od zwierzęcia dzikiego nie narażamy siebie na choroby zakaźne, pasożytnicze czy grzybiczne przenoszone przez zwierzęta. Pod żadnym pozorem nie należy dotykać dzikich zwierząt! Trzeba wezwać pomoc oraz skontaktować się z Powiatowym Inspektoratem Weterynarii, policją, służbą leśną lub urzędem gminy – podkreślają przedstawiciele WIW.

(oprac. nkk)



NAUKA \ Sonia Dębek z Zakładu Hematologii Eksperymentalnej znalazła się w gronie stu wybitnych doktorów i doktorantów w Europie i leci do Francji, gdzie odbędzie się Forum Młodych Naukowców w ramach 47. Kongresu Federacji Europejskich Towarzystw Biochemicznych. W spotkaniu udział biorą najlepsi z najlepszych w dziedzinie biochemii i biologii molekularnej – pochwalił się Instytut Hematologii i Transfuzjologii w Warszawie.

fol. Facebook/d

DROGI

Uwaga, zmiany na Trasie Łazienkowskiej!

Już w najbliższą sobotę 8 lipca rozpoczną się duże zmiany dla kierowców na Trasie Łazienkowskiej. – Wyłączony z ruchu zostanie pierwszy z dwóch – północny wiadukt Trasy Łazienkowskiej nad ulicami Bajorą i Paryską – poinformował Stołeczny Zarząd Rozbudowy Miasta. Jak zatem będzie wyglądała organizacja ruchu w tej części miasta?

Natalia Karcz-Kaczowska

Pierwsze prace przy remoncie Trasy Łazienkowskiej rozpoczęły się w kwietniu br. Od soboty remont wkracza w kolejną fazę. Wyłączony z ruchu zostanie północny wiadukt Trasy Łazienkowskiej, co oznacza spore zmiany dla kierowców. Czego zatem należy się spodziewać?

Oto co przekazali drogowcy w tej sprawie: – Od soboty zamknięta zostanie północna jezdnia al. Stanów Zjednoczonych prowadząca obecnie w kierunku centrum. Kierowcy jadący w tej relacji zjadą na jezdnię południową za Kanałem Wystawowym. Na stronę północną wrócą w rejonie węzła z Wałem Miedze-

zynskim. Na jezdni prowadzącej obecnie w stronę Grochowa będą trzy pasy ruchu – jeden do centrum i dwa w przeciwnym kierunku, z czego jeden przeznaczony dla autobusów Warszawskiego Transportu Publicznego, taksowek, pojazdów MTON i motocykli. Czynne będą także pasy do skrętu w ulicę Saską w kierunku Gocławia oraz w ulicę Urugwajską. Połączenie ul. Międzynarodowej z Trasą Łazienkowską zostanie utrzymane przez cały czas realizacji inwestycji. Połączenie z Trasą Łazienkowską straci natomiast północny odcinek ulicy Saskiej – nie będzie możliwości skrętu z al. Stanów Zjednoczonych w stronę ul. Zwycięzców ani wyjazdu z ul. Saskiej na Trasę Łazienkowską. Ponadto nieczyn-

\\ Podczas przebudowy wiaduktów Trasy Łazienkowskiej nad ulicami Bajorą i Paryską główną drogą objazdową będzie Trasa Siekierska. Aby ułatwić kierowcom zjeżdżającym z niej włączanie się do ruchu, powstał dodatkowy pas włączenia \\

ny będzie zjazd od strony Saskiej Kępy na Wał Miedzeszyński. Jadący w kierunku Pragi-Północ lub Wawra powinni kierować się wcześniej do al. Waszyngtona lub ul. Fiedorfa „Nila”. Zachowana będzie możliwość przejazdu pod wiaduktami ulicą Paryską. Zamknięty zostanie natomiast przejazd pod Trasą Łazienkowską ulicami Wąchocką i Bajorą. Obydwie ulice staną się dwukierunkowe i nie będzie można na nich parkować. Podczas przebudowy wiaduktów Trasy Łazienkowskiej nad ulicami Bajorą i Paryską główną drogą objazdową będzie Trasa Siekierska. Aby ułatwić kierowcom zjeżdżającym z Trasy Siekierskiej włączanie się do ruchu, powstał dodatkowy pas włączenia wzdłuż



W związku z przebudową wiaduktów na Trasie Łazien-

jezdni Wału Miedzeszyńskiego za prawoskrętem w stronę centrum. Z kolei kierowcom zjeżdżającym z mostu Łazienkowskiego na Wał Miedzeszyński w kierunku Trasy Siekierskiej zostanie zapewniony własny pas ruchu na przedłużeniu łącznicy – do tej pory musieli oni ustąpić

KOMENTARZ

Każdy powód dobry, by zasłaniać zabytki

Na placu przed zabytkowym Gmachem Głównym Politechniki Warszawskiej (PW) pojawiła się duża kępa drzew w skrzyniach. W środku sezonu turystycznego zasłonięte zostało nie tylko wspaniałe dzieło Stefana Szyllera. Znacznie ograniczono również ekspozycję drugiej perełki warszawskiej architektury: kamienicy Rubinlichta zaprojektowanej przez Henryka Stifelmana. Oficjalny powód? Tym razem walka z hałasem (sic!).

Przed Gmach Główny PW zwieziono skrzynie z wysokimi drzewami tworzącymi obecnie lokalny zagajnik. Ustawiono je w taki sposób, że ekspozycja tego znakomitego dzieła architektury zaprojektowanego przez Stefana Szyllera (1857–1933) została w znacznym stopniu zlikwidowana.

„Projektując elewacje Gmachu Głównego, Stefan Szyller najwięcej starał poświęcić ukształtowanie fasady o wspaniałej ekspozycji od strony placu” (Wikipedia, Gmach Główny PW). Ktoś wpadł więc na pomysł, by tę wspaniałą ekspozycję po prostu zlikwidować. Kto? Przechodnie przeżyją zapewne szok, gdy przeczytają informacje widoczne na planszy przy zagajniku

i dowiedzą się, że organizatorami tej kuriozalnej „instalacji” są... Wydział Architektury PW oraz Oddział Warszawski Stowarzyszenia Architektów Polskich. Jeżeli architekci zajmują się zasłanianiem dzieł architektury, to może wszystkie drzewa należało posadzić korzeniami do góry, żeby cała ta impreza miała cechy spójności. Kępa drzew zasłoniła także niemal w całości wyjątkową fasadę kamienicy Rubinlichta (ul. Noakowskiego 4) zaprojektowaną przez drugiego wybitnego architekta Warszawy, Henryka Stifelmana (1870–1938). Cały urok tego miejsca polegał na tym, że obserwator podziwiający Gmach Główny PW mógł – po odwróceniu się – zobaczyć fasadę domu

Rubinlichta. To była enklawa prawdziwej europejskiej wielkomiejskości z klasą. Teraz zwiędzający będą oglądali las. O co w tym wszystkim chodzi?

Oficjalnych wyjaśnień udzielił w miniony piątek „Gazecie Wyborczej” jeden z organizatorów. Skrzynie z drzewami ustawiono tym razem po to, by walczyć z hałasem, ale faktycznie obecność zagajnika nie wpłynęła na zmniejszenie hałasu. Ma natomiast przynieść efekt placebo, tzn. ludzie mają odnieść wrażenie, że jest ciszej, choć ciszej nie będzie. Rewelacja! Opiekun „instalacji” sam przyznał, że drzewa zasłaniają fasadę Gmachu Głównego PW i gdyby miał wydawać zalecenia konserwatorskie, to nie wyraziłby zgody na takie



Walka z miejskością Warszawy: Gmach Główny PW i kamienica Rubinlichta celowo zasłonięte kępą drzew | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

nasadzenia. W takim razie po co patronuje tej imprezie? „Ten plac jest patelnią” – stwierdził organizator. „Patelnią” jest także np. Rynek Starego Miasta. Czy wkrótce także tam pojawi się las maskujący kamieniczki? Przypomnę, że plac przed Gmachem Głównym PW obsadzony jest gęstymi szpalarami drzew od strony ulic Nowowiejskiej i Noakow-

skiego. Zieleni tam nie brakuje. Drzewa w skrzyniach mają pozostać przed PW do końca wakacji. „Jak je zabierzemy, wszyscy poczują ich brak” – stwierdził opiekun „instalacji”. Niewątpliwie: Warszawa odzyska zlikwidowany obecnie widok na swoje najcenniejsze zabytki.

Janusz Sujecki



ODKRYTO WARSZTAT RZEMIEŚLNICZY

WARSZAWA \ Podczas badań archeologicznych prowadzonych na terenie dawnego getta przy Anielewicza w Warszawie odkryto warsztat rzemieślniczy produkujący m.in. sztucce. Były one produkowane na potrzeby przedwojennych mieszkańców dzielnicy.

fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska



DUŻE ZAINTERESOWANIE WYPRAWKĄ SZKOLNĄ

FINANSE \ Jak poinformował ZUS, w pierwszych dniach lipca na Mazowszu złożono ponad 47 tys. wniosków o 300+, czyli rządowy program Dobry Start. Dotyczy to 67 tys. dzieci. Środki te można przeznaczyć na zakup podręczników, zeszytów czy przyborów szkolnych. Wnioski można składać do 30 listopada.

fot. Facebook/d



owskiej od soboty duże zmiany w organizacji ruchu. | fot. szrm.pl/d

pierwszeństwa pojazdom jadącym od strony Wybrzeża Szczecińskiego.

Zmiany dotkną również pieszych i cyklistów. Jak informują drogowcy, ruch pieszy będzie zachowany pod Trasą Łazienkowską na ul. Paryskiej. Piesi nie przejdą natomiast pod wiaduk-

tami ulicami Wąchocką i Bajońską oraz przejściem na wysokości ulic Rapperswilskiej i Wandy. Nie będzie także ruchu pieszego po północnej stronie wiaduktu – pomiędzy ulicami Wandy i Wąchocką. Z kolei cykliści nie będą mogli korzystać z drogi dla rowerów po północnej stro-

nie al. Stanów Zjednoczonych na odcinku od zjazdu z kładki pod mostem Łazienkowskim do ulicy Wandy. Zamknięty będzie także przejazd pod wiaduktem przy ulicy Wandy. Przebudowa wiaduktów według założeń powinna potrwać do marca przyszłego roku.

REGION

Będą kolejne inwestycje na ziemi radomskiej

Blisko 23 mln zł – takie środki popłyną do samorządów z regionu radomskiego w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg oraz rezerwy celowej budżetu państwa. Dzięki temu wsparciu kolejne ponad 10 km dróg zostanie zmodernizowanych.

Samorządy z regionu radomskiego mogą spokojnie przygotowywać się do remontów dróg. Po raz kolejny do regionu radomskiego popłynęły środki z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. 23 mln zł zostało rozdysponowane pomiędzy powiaty lipski, zwoleniński, szydłowiecki i radomski. – To nie jest nasze ostatnie słowo. Właśnie trwa nabór, w rekordowej wysokości dla województwa mazowieckiego, gdzie wysokość środków do podziału to 450 mln zł. Każda gmina i powiat mogą złożyć dwa wnioski jednocześnie: inwestycyjny i remontowy. Zmieniliśmy kryteria, tak aby łatwiej było po te wnioski sięgać – podkreśla wojewoda mazowiecki Tobiasz Bocheński. Na co dokładnie zostaną spożytkowane przyznane środki?

Powiat lipski podpisał umowę na kwotę ponad 446,9 tys. zł na remont drogi powiatowej nr 3549W Chwałowice – Rzecznów – Ludwików (odcinek Stary Rzechów – Rzecznów). Powiat radomski podpisał dwie umowy na kwotę ponad 16,9 mln zł na rozbudowę drogi powiatowej nr 4010W Orońsko – Dąbrówka Zabłotnia – Ruda Mała oraz na rozbudowę drogi powiatowej nr 3570W Zakrzew – Wolanów – Augustów. Miasto i gmina Solec nad Wisłą podpisało umowę na kwotę ponad 725,8 tys. zł na przebudowę drogi gminnej nr 190612W Zemborzyn Pierwszy – Zemborzyn Drugi.

Kolejny samorząd, który otrzyma środki, to gmina Zakrzew, która podpisała umowę na kwotę ponad 2,9 mln zł na rozbudowę drogi gminnej nr 351338W

w miejscowości Dąbrówka Nagórna. Zaś gmina Jastrząb podpisała umowę na kwotę ponad 1,7 mln zł na przebudowę drogi gminnej w miejscowości Wola Lipieniecka Duża. W ramach rezerwy celowej budżetu państwa dofinansowanie w wysokości ponad 141 tys. zł otrzymała gmina Szydłowiec na budowę ulicy Dworskiej w Szydłowcu. W ostatnich dniach zapadła również ważna decyzja ws. budowy obwodnicy Lipska. Wojewoda mazowiecki podpisał ostatnie pozwolenie na budowę obwodnicy Lipska w ciągu DK 79. Obwodnica powstanie w ramach rządowego programu budowy stu obwodnic. Kierowcy powinni pojechać nową trasą już w drugim kwartale przyszłego roku.

Natalia Karcz-Kaczkowska

MUZYKA/

Muzyczne konstelacje

Od 7 lipca do 25 sierpnia dziedziniec Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego stanie się muzycznym obserwatorium. Gwiazdy rocka, electro, jazzu i popu przeniosą nas w różnorodne sfery muzycznego wszechświata. Podczas letnich koncertów organizowanych przez NCK w piątkowe wieczory lipca i sierpnia o godz. 20 wystąpią: Marta Zalewska, Nanook of the North, Michał Jan & Immortal Union, Jakub Żytecki, Karaś/Rogucki, Muniek i Przyjaciiele, Maja Laura Septet, 25 sierpnia szóstą edycję Dziedzińca zakończy Ania Dąbrowska. Wstęp wolny na wszystkie koncerty – poinformowało Narodowe Centrum Kultury.



| fot. mat. pras./d

Jak informują organizatorzy wydarzenia, pierwszy koncert odbędzie się już w najbliższy piątek 7 lipca i będzie to koncert multiinstrumentalistki, kompozytorki, tekściarki i aktorki Marty Zalewskiej. – Jej energia i temperament mogłyby wypełnić największe sceny świata! Od debiutu w Opolu w 2016 r. niezmiennie zaskakuje pełnią swoich twórczych możliwości. Na Dziedzińcu nie zabraknie utworów z jej najnowszego albumu o tytule „Jestem” – zachęcają organizatorzy. O kolejnym koncercie, który odbędzie się 14 lipca, piszą tak: – W surowy, minimalistyczny, soniczny pejzaż z wokalnym udziałem mezzosopranistki Margarity Slepakowej zabierze nas formacja Nanook of the North Piotra Kalińskiego i Stefana Wesołowskiego – czytamy w zapowiedzi. W piątek 21 lipca widzom zaprezentuje się zespół Michał Jan & Immortal Union, a tak do przyjscia na koncert zachęcają organizatorzy: – W kolejny piątkowy wieczór, 21 lipca na scenie Dziedzińca usłyszymy brzmienia jednego z najciekawszych projektów nowej fali polskiego jazzu – zespołu Michał Jan & Immortal Union, reprezentantów trójmiejskiej

sceny alternatywnej. Na zakończenie miesiąca, 28 lipca zagra wschodząca gwiazda rocka progresywnego, Jakub Żytecki. W swoim najnowszym albumie „Remind Me” pokazał, że w muzyce progresywnej jest jeszcze wiele ciekawego przed nami.

Sierpień to czas na prezentację utworów inspirowanych muzyką lat 80. A wykona je dość oryginalny muzyczny duet polskiej sceny Karaś/Rogucki. – Podczas tego wieczoru usłyszymy m.in. kompozycje z ich płyty „Ostatni bastion romantyzmu”, opowiadające – jak sugerują sami muzycy – o uczuciach w epoce końca cywilizacji – czytamy w zapowiedzi. Tegoroczną edycję Dziedzińca 25 sierpnia zakończy występ pierwszej damy polskiego popu – Ani Dąbrowskiej. Po ponaddwuletniej przerwie laureatka dziewięciu Fryderyków triumfalnie powróciła na muzyczną orbitę i życzymy jej, żeby pozostała na niej jak najdłużej! – zapraszają organizatorzy wydarzenia.

Koncerty będą się odbywały przy ul. Krakowskie Przedmieście 15/17 o godz. 20. Wstęp wolny.

(nkk)



WYGRANA RADOMIAKA W WARCE

LETNIE SPARINGI \ Przygotowujący się do nowego sezonu ekstraklasy piłkarze Radomiaka rozegrali w Warce sparing z GKS Tychy. Mecz zakończył się wygraną 1-ligowców 1:0 (1:0). Jediną bramkę zdobył w 45. min Mateusz Radecki. Dla Radomiaka był to drugi mecz kontroli w trakcie tych przygotowań. W poprzednim przegrał 1:2 z Jagiellonią Białystok. Zieloni na obozie w Warce będą przebywać do 7 lipca.

fot. Wikipedia/d

PIŁKA NOŻNA

TRZY WYGRANE
BEZ STRATY GOŁA

Oba gole w meczu z Salzburgiem podły po świetnych podaniach Patryka Kuna | fot. legia.net/d

Piłkarze Legii Warszawa wygrali 2:0 z Red Bullem Salzburg po golach Rafała Augustyniaka i Maika Nawrockiego w trzecim meczu sparingowym podczas zgrupowania w Austrii. Był to trzeci sparing na tym zgrupowaniu. Poprzednie dwa legionieści także wygrali bez straty bramki.

Artur Szczepanik

Drużyna trenera Kosty Runjaicia rozpoczęła mecz w składzie: Kacper Tobiasz – Rafał Augustyniak, Artur Jędrzejczyk, Maik Nawrocki – Paweł Wszołek, Bartosz Slisz, Juergen Elitim, Josue, Patryk Kun i Marc Gual, Błaż Kramer. Wszystko wskazuje na to, że podobnie będzie wyglądać zestawienie na pierwsze mecze o stawkę. Niemiecki trener musi jednak znaleźć miejsce w składzie jeszcze dla Ernesta Muciego, bo Albańczyk w spotkaniu z Salzburgiem pokazał, że jest w fantastycznej formie.

Legia miała przewagę od pierwszych minut meczu z mistrzem Austrii. Już w 9. minucie Josue strzelił z dystansu, ale bramkarz Alexander Schlager sparował piłkę na rzut różny. Wicemistrzowie Polski mieli optyczną przewagę, a najlepszą okazję stworzyli pod koniec pierwszej połowy, gdy Schlager na linii bramkowej zatrzymał strzał Kramera z najbliższej odległości.

W przerwie trener mistrzów Austrii dokonał aż ośmiu zmian. Na boisku pojawił się m.in. Kamil Piątkowski, który grał na prawej obronie.

Na nic to się zdało, bo po przerwie Legia nadal przeważała. Augustyniak w 60. min wbiegł w pole karne i zdołał oddać celny strzał, lecz austriacki bramkarz znów stanął na wysokości zadania. Pięć minut później obrońca Legii przeprowadził bliźniaczą akcję i strzałem po ziemi wyprowadził Legię na prowadzenie. W 73. min Kun zagrał precyzyjnie do innego z obrońców – Nawrockiego, który głową podwyższył na 2:0.

Legioniści trzeci raz z rzędu zachowali czyste konto. Wcześniej wygrali w Austrii z azerskim Karabachem Agdam 2:0 i z rumuńskim FC Botosani 5:0. Wicemistrzowie Polski odnieśli już czwarte zwycięstwo w letnim okresie przygotowawczym, gdyż 24 czerwca w Książenicach pokonali Lechię Gdańsk 3:1.

– Koncentrujemy się na szczegółach, w trakcie trzech meczów na zgrupowaniu staraliśmy się zachować nasz styl gry i poprawić te detale – mówił po meczu Runjaić. – Z tego jestem zadowolony, zmierzamy w dobrym kierunku. Wyniki zawsze są ważne dla kształtowania ducha zespołu i pewności siebie, czy to na treningu, czy meczu. Realizowaliśmy założenia, jakie mieliśmy na treningach. Krótkie otwarcia, pres-

sing, szczególnie przeciw bardzo agresywnej drużynie jak Red Bull, grającej bardzo intensywnie. Byliśmy odważni, dobrze operowaliśmy piłką, zachowaliśmy naszą strukturę i zrealizowaliśmy plan. Myślę, że zasłużyliśmy na zwycięstwo, ponieważ mieliśmy więcej okazji i posiadania piłki. Musimy kontynuować tę pracę – przyznał.

W Legii zagrała cała czwórka nowo pozyskanych graczy.

– Nowi zawodnicy dobrze się wprowadzają, możemy się wiele spodziewać. Jestem z nich bardzo zadowolony od początku przygotowań. Juergen Elitim dołączył do nas trochę później, ale myślę, że od razu złapał kontakt ze środkowymi pomocnikami i sposobem gry. Szukaliśmy takiego piłkarza, tzw. łącznika, który biega między atakiem a obroną. Wciąż jest młody, uważam, że się rozwinię. Marc Gual to dobry gracz, ponieważ nowy piłkarz to dla mnie także Błaż Kramer. Patryk Kun? Wiemy, dlaczego go zakontraktowaliśmy, cieszę się z tego. Zagrał fantastycznie, miał asystę. Radovan Pankov musi się trochę dostosować do naszego stylu, lecz to zawodowiec, poważnie podchodzący do obowiązków. Jak na razie wszystko idzie w dobrym kierunku, choć każdemu z nich powinniśmy dać czas – mówił trener Legii.

Legia będzie miała w tym sezonie szeroką kadrę.

– Wierzę, że w nadchodzącym sezonie zagramy wiele meczów, jeśli wszystko pójdzie idealnie, to może być ich w sumie 61. Musimy rotować częściej niż w poprzednich rozgrywkach. Potrzebujemy mieć mocną, jakościową ławkę. Potrzebujemy dobrej oraz poważnej rywalizacji wewnątrz grupy, a dobrzy piłkarze wzmacniają drużynę i podnoszą jej poziom. Dla wszystkich zawodników to dobra sytuacja. Wciąż mamy kilka dni na przygotowania. Jesteśmy na dobrej drodze i jak powiedziałem, pracujemy nad szczegółami i naszym sposobem gry. Poważnie podchodzimy do Superpucharu Polski, naszym celem jest wygranie każdego meczu – zakończył Runjaić.

KOSZYKÓWKA

Losowanie
marzeń dla Legii

Koszykarze Legii Warszawa poznali rywali, z którymi zmierzają się w turnieju kwalifikacyjnym do fazy grupowej Ligi Mistrzów. Pierwszą przeszkodą legionistów będzie zwycięzca prekwifikacji: szwajcarski Fribourg Olympic lub brytyjska Caledonia Gladiators.

W szwajcarskim Mies dokonano losowania turniejów kwalifikacyjnych do fazy grupowej Ligi Mistrzów FIBA. O trzy wolne miejsca powalczą aż 24 drużyny podzielone na trzy ośmiozespolowe grupy. W ramach tych grup, systemem pucharowym (ćwierćfinały, półfinały i finał), zostanie wyłoniony zwycięzca każdego z trzech turniejów. Gospodarzem wszystkich trzech turniejów kwalifikacyjnych (25.09 – 1.10) będzie turecka Antalya.

W ćwierćfinale turnieju kwalifikacyjnego Zieloni Kanonie-rzy zmierzają się ze zwycięzcą prekwifikacji pomiędzy szwajcarskim Fribourg Olympic a brytyjską Caledonią Gladiators. Jeśli legionieści pokonają tego rywala, w półfinale spotkają się ze zwycięzcą pary Mornar Bar (Czarnogóra)/ Monbus Obradoiro (Hiszpania), a w ewentualnym finale z najlepszą ekipą z grona: SIG Strasbourg (Francja), CBet Jonava (Litwa), Karhu Basket (Finlandia), Ironi Nes Ziona (Izrael).

– W turnieju kwalifikacyjnym czekają na nas wymagający przeciwnicy, decydująca będzie nasza forma, dlatego będziemy chcieli przygotować się jak najlepiej, by dobrze zaprezentować się w kwalifikacjach i awansować do fazy grupowej Ligi Mistrzów – powiedział trener Wojciech Kamiński.

Jeśli koszykarze Legii Warszawa pokonają trzech rywali i zostaną triumfatorami turnieju kwalifikacyjnego, awansują do fazy grupowej Ligi Mistrzów, gdzie trafią do grupy E, w której zagrają z belgijskim Filou Oostendo, niemieckim Oldenburgiem i tureckim Pinarem Karde, Inauguracja fazy grupowej nastąpi 17 października.

W przypadku braku powodzenia w walce o miejsce w fazie grupowej Ligi Mistrzów legionieści wystąpią w fazie grupowej FIBA Europe Cup.

(asz)